Nr. 354 (1143)

WARSZAWA, ŚRODA 31 GRUDNIA 1947 R. (B)

Cena numeru 3 złote

ROK 53

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

REDAKCJA

SEKRETARZ REDAKCJI PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12 DO 14

ADMINISTRACJA

CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej

BANK GOSPODARSTWA SPÓŁDZIELCZEGO ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195

KONTO W P.K.O. Nr I-980

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

WARSZAWA

Al. Jerozolimskie 35 (Dawniej 121)

TELEFONY:

SEKRETARIAT RED. NACZ.	8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI	8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA	8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ	8.85-05
DRUKARNIA	8.79-61
ADMINISTRACJA DRUKARNI	8.86-37

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Dziś Sejm uchwali budżet na rok 1948 w terminie konstytucyjnym



Tow. Premier w rozmowie z tow. min. Dąbrowskim w kuluarach sejmu.

Na czoło porządku dziennego wczorajszego posiedzenia Sejmu Ustawodawczego wysunęła się oczywiście dyskusja nad sprawozdaniem Komisji Skarbowo - Budżetowej, której referentem na plenum był **pos. Mitura (SL).** W dyskusji wzięli udział przedstawiciele wszystkich klubów poselskich, wyrażając zasadniczy pozytywny stosunek do przedłożonego preliminarza budżetowego na rok 1948.

Imieniem Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów przemawiali **tow. tow. wicemarszałek Stanisław Szwalbe oraz posłowie Obrączka i Kępczyński.** — Budżet winien być dla każdego obywatela elementarzem praw i wiedzy o Polsce Ludowej — oświadczył tow. Szwalbe. — Klub PPS dołoży wszelkich starań, aby budżet przedłożony przez Rząd Ludowy i uchwalony przez Sejm wrył się w świadomość wszystkich obywateli. Przedłożony budżet zapewnia realizację przewidzianej na rok 1948 części planu trzyletniego.

Tow. Obrączka omówił szczegółowo prace Ministerstwa Przemysłu i Handlu, stwierdzając powodzenie akcji antydrożyźnianej i antyspekulacyjnej, podkreślając wysiłki w kierunku zwiększenia wydajności produkcji i omawiając warunki pomyślnego rozwoju współzawodnictwa zbiorowego. „PPS widzi gwarancję realizacji planów gospodarczych Polski Ludowej na drodze zacieśniającej się współpracy obu partii klasy robotniczej i sojuszu robotniczo - chłopskiego — stwierdził tow Obrączka.

Tow. Kępczyński poświęcił swoje przemówienie zagadnieniom rolnictwa.

Wyrazem dojrzałości politycznej i aktywności najszerszych mas i wyrazem przewagi ustroju polskiej demokracji ludowej nad ustrojem wielkokapitalistycznym — nazwał czołowy mówca PPR TOW. POS. JĘDRYCHOWSKI przedłożony Sejmowi budżet.

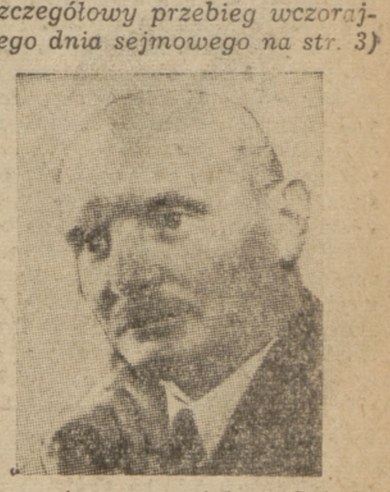
Rzeczowe przemówienie POSŁA WYCECHA z PSL świadczyło o dużych zmianach, jakie dokonały się na terenie tego stronnictwa, które wstąpiło na drogę pozytywnej pracy dla narodu. Przemówienie POSŁA TILGNERA ze Stronnictwa Pracy nie pozbawione było szeregu momentów krytycznych w stosunku do naszej gospodarki, z którymi polemizował tow. wicemarsz. Szwalbe.

Posiedzenie wczorajsze, które przeciągnęło się do późnych godzin wieczornych, było rzeczową, pozbawioną demagogii pracą nad naszym budżetem na rok 1948. Na posiedzeniu był obecny prawie cały rząd z tow. premierem Cyrankiewiczem i wicepremierami na czele.

W dniu dzisiejszym nastąpi kolejne posiedzenie, na którym budżet zostanie uchwalony w drugim i trzecim czytaniu. Tym samym młody nasz parlament uchwali już drugi budżet w roku bieżącym i dotrzyma terminu konstytucyjnego, co pozwoli na uniknięcie prowizorium w roku przyszłym.

Na wczorajszym posiedzeniu złożyli również przysięgę nowi posłowie, którzy otrzymali mandaty na miejsce wygasłych mandatów po zmarłych posłach. Nowymi posłami są: TOW. TOW. JÓZEF ŚMIETAŃSKI (PPS), JERZY KNOTHE (PPR) ORAZ KAZIMIERZ MARTYNA I PAWEŁ DUBIEL (SD).

(Szczegółowy przebieg wczorajszego dnia sejmowego na str. 3)



Wczoraj przemawiał w Sejmie tow. wicemarszałek Szwalbe

Rabunkowa gospodarka USA w amerykańskiej strefie Niemiec

BERLIN. (PAP). Znany ekonomista niemiecki Albert Norden stwierdza w „Neues Deutschland", że t. zw. rezygnacja USA z odszkodowań niemieckich w istocie ma na celu wprowadzenie w błąd Niemiec i opinii światowej. USA otrzymały z konfiskat patentów niemieckich, zapasu złota, okrętów oraz mienia niemieckiego w Ameryce wiele miliardów dol.

Za sprzedaż 27 miln. ton węgla z Zagłębia Ruhry w ciągu ubiegłych 30 miesięcy USA uzyskały 300 miln. dolarów, płacąc za niego półtora miliona dol.

Podkreślając dalej iż 60% eksportowanego z Niemiec Zachodnich węgla kieruje się do Belgii, Francji, Luksemburga i Holandii. Norden stwierdza, że kapitał amerykański wykorzystuje ten węgiel dla swych celów ekspansywnych. Węgiel Zagłębia Ruhry — pisze on — jest ceną antysocjalnej polityki w krajach Europy Zachodniej.

Amerykański przyjaciel Kruppa

N. JORK (PAP). Prawnik amerykański John Purchio, po powrocie z Norymbergi, oświadczył, iż zamierza wystąpić do Sądu Federalnego w Waszyngtonie o wstrzymanie procesów przeciwko niemieckim przestępcom wojennym. Zdaniem Purchio, w procesach tych, niemieccy magnaci przemysłowi pozbawieni zostali swych zasadniczych praw, gdyż oskarżonych bronić mogą jedynie adwokaci niemieccy, którzy nie znają ustawodawstwa amerykańskiego. Podkreślił on, że wniosek o dopuszczenie go do obrony Kruppa został dwukrotnie przez sąd odrzucony.

Clayton wmieszany w aferę spekulacyjną

N. JORK (PAP). Ogłoszona lista osób wmieszanych w aferę spekulacyjną artykułami rolniczymi — przybiera coraz większe rozmiary. Na liście 771 osób znajduje się m. in. Edwin Pauley zastępca ministra spraw wojskowych, William Clayton b. wiceminister spraw zagranicznych, oraz Ralph Davies delegowany w czasie wojny do koordynowania zagadnień naftowych.

Oskarżony on jest o zmagazynowanie 200 tysięcy buszli owsa i 30 tysięcy funtów oleju z nasion bawełnianych. Clayton jest oskarżony o stosunki z firmą przeprowadzającą spekulacyjne transakcje bawełny.

Lekarz Trumana — spekulantem

WASZYNGTON (SAP). Osobisty lekarz prezydenta Trumana — generał Wallace Graham został oskarżony o spekulację na giełdzie zbożowej, w których wchodziło w grę 50.000 buszli pszenicy.

Chłopi francuscy protestują przeciw nowym podatkom

PARYŻ. (PAP). W Dax w połudn. Francji odbyła się, pod egidą Generalnej Konfederacji Rolniczej (CGA) manifestacja chłopska na znak protestu przeciw nowym podatkom, godzącym w drobnych rolników. Pochód, około 8.000 chłopów, robotników, kupców i rzemieślników w chwili gdy zbliżał się pod prefekturę, został zaatakowany przez policję, która użyła gazów łzawiących.

Uchwalenie daniny majątkowej

PARYŻ. (PAP). Rada Republiki uchwaliła 150 głosami przeciwko 121, przy 130 wstrzymujących się projekt rządowy o nadzwyczajnej daninie majątkowej. Opodatkowane będą zarobki, przewyższające 450 tys. franków rocznie.

Robotnicy za CGT

PARYŻ. (PAP). Z całego kraju napływają do CGT rezolucje potępiające akcję rozłamową Force Ouvriere. Zanotowano napływ nowych członków do CGT.

W wyborach do rad załogowych, jakie się odbyły ostatnio, listy CGT odnoszą decydujące zwycięstwo. Tak np. w fabryce metalowej „Five-Lille" w Lille CGT otrzymała około 70 proc. głosów, a w fabryce „Marquez-Hearris" — 100 proc.

Lewicowe partie włoskie utworzyły „Front Demokratyczny"

Wybory do parlamentu odbędą się w kwietniu

W Rzymie odbyło się wielkie zgromadzenie lewicowych partii i organizacji włoskich, na którym uchwalono powołać do życia „Front Demokratyczny". Zadaniem jego jest skoordynowanie wysiłków, zmierzających do przebudowy społecznej struktury Włoch w duchu socjalistycznym i przygotowanie sił do wyborów, wyznaczonych na kwiecień r. 1948.

RZYM (SAP). Odbyło się tu wielkie zebranie przedstawicieli demokratycznych włoskich partii politycznych. Wzięli w nim m. in. udział: przewodniczący Zgromadzenia Konstytucyjnego, Terracini, gen. sekretarz partii komunistycznej, Togliatti, sekretarz Generalny Konfederacji Pracy di Vittorio sekretarz Generalnej Partii Socjalistycznej, Basso, przedstawiciel partii demokratycznej, Mole.

Program Frontu Demokratycznego

W czasie zebrania postanowiono utworzyć we Włoszech „Front Demokratyczny" z udziałem wielu partii i organizacji politycznych. Nowoutworzony włoski Front Demokratyczny ma za zadanie walkę o demokrację we Włoszech, przy czym głównym celem tej walki jest zasadnicza reforma ustroju społecznego oraz zmiana klasy rządzącej we Włoszech.

W czasie zebrania uchwalono jednomyślnie rezolucję, w której stwierdza się, że stowarzyszenia, partie polityczne i organizacje demokratyczne postanowiły jednomyślnie połączyć się w wielkim Froncie Ludowym, w celu walki o wolność pracy i pokój, a przeciwko trustom przemysłowym, bankowym i obszarniczym.

Święto Konstytucji

Postanowiono także, że dla uczczenia wejścia w życie nowej konstytucji włoskiej Front Demokratyczny zorganizuje w dniu 1 stycznia wielkie manifestacje ludowe w całym kraju.

Przewodniczącym Frontu Demokratycznego został wybrany Luigi Longo, członek włoskiej partii komunistycznej.

U bram Pekinu i Mukdenu toczą się zażarte boje

Ogólny odwrót wojsk Czan-Kai-Szeka

Według ostatnich depesz, chińskie wojska rządowe poniosły szereg nowych porażek na głównych frontach wojny domowej: w Mandżurii, północnych Chinach i dolnym odcinku rzeki Jan-Tse-Kiang.

Donoszą o dalszych gwałtownych atakach wojsk demokratycznych na północ i południe od Mukdenu. Pierwsze oddziały wojsk demokratycznych przedarły się na przedmieścia tego miasta, skąd bombardują jego dzielnice zachodnie. Ludność zagrożonych przedmieść schroniła się do Mukdenu, gdzie daje się odczuć brak żywności i węgla.

Z prowincji Hopei, gdzie demokraci przecięli wszystkie drogi kolejowe prowadzące do Pekinu, donoszą o walkach wokół starej stolicy, w której słychać już strzały armatnie.

W dolnym biegu Jang - Tse trwają gwałtowne walki na drodze Iszang-Hankou, wzdłuż północnego brzegu rzeki.

Ze względu na powagę sytuacji w tym okręgu, gen. Czan-Kaj-Szek udał się w niedzielę samolotem do Hankou, gdzie odbył długą naradę z gen. Pajszungsi i jego sztabem.

SZANGHAJ (SAP) Oddziały przednie wojsk ludowych, otaczających Mukden, zbliżyły się na odległość strzału z karabinu maszynowego do tego miasta.

Wiadomości z północnych i środkowych Chin wskazują, że wojska rządowe cofają się na wszystkich frontach przed nacierającymi oddziałami armii ludowej.

Opinia angielska zadowolona z układu Wilson-Mikojan

Opinia angielska powitała z zadowoleniem podpisany w Moskwie układ handlowy między W. Brytanią a Zw. Radzieckim. Cała, bez wyjątku, prasa angielska komentuje w sposób pozytywny podpisaną w sobotę umowę Wilson — Mikojan.

„Times" pisze, że ujawnione w rokowaniach wzajemne zrozumienie dowodzi, że mimo różnic politycznych możliwe jest zawarcie układu handlowego.

Dzienniki konserwatywne podkreślają, że dzięki układowi handlowemu anglo-radzieckiemu sytuacja żywnościowa w Anglii ulegnie znacznej poprawie. „Daily Telegraph" zaznacza, że układ ten jest najdonioślejszym spośród układów handlowych, jakie W. Brytania ma zamiar podpisać w celu poprawienia swej sytuacji żywnościowej.

Organ Partii Pracy „Daily Herald" twierdzi, że układ radziecko-angielski ma znaczenie międzynarodowe i uważany jest przez podpisujące państwa, jako najważniejszy krok ku przywróceniu handlu międzynarodowego.

Układ ten jest dowodem, że możliwe jest zrealizowanie wzajemnej pomocy na dużą skalę między głównymi państwami Europy Wschodniej i Zachodniej. (SAP).

Oświadczenie min. Wilsona

LONDYN (PAP). Brytyjski minister handlu zagranicznego Wilson ogłosił w „Daily Herald" oświadczenie w którym podał m. in.:

„Pragnę zaznaczyć, że porozumienie handlowe z 27 grudnia stanowi jedynie pierwszy etap w rozwoju brytyjsko-radzieckich stosunków gospodarczych. Dalsze rokowania będą się toczyć, spodziewam się, że obejmą one znacznie szerszy zasięg, niż dotychczas.

Marszałek Tito o energii atomowej

BELGRAD. (PAP). Przemawiając na pierwszej po wojnie sesji jugosłowiańskiej Akademii Nauk i Sztuk Pięknych, marsz. Tito wyraził przeświadczenie, iż energia atomowa wykorzystana będzie zgodnie z zamierzeniami jej wynalazców dla dobra i szczęścia ludzkości.

Podkreślając, że koła imperialistyczne pragną zużytkować ten wynalazek dla realizacji swych egoistycznych celów marsz. Tito zaznaczył, że jedynie w nowych społeczeństwach socjalistycznych, w których nauka ma nieograniczone szanse rozwoju, energia atomowa może znaleźć właściwe zastosowanie.

Państwa arabskie interweniują w konflikcie palestyńskim

N. JORK (PAP). — „Associated Press" donosi, że książe Faour, wódz plemienia Fadl, zamieszkałego na pograniczu Palestyny i Syrii, oświadczył, że jego podwładni przekroczyli granicę palestyńską i toczą obecnie walki z syonistami.

Również wódz plemienia Rwalla, który współpracował z płk. Lawrencem w czasie pierwszej wojny światowej, oświadczył, że jego poddani wkrótce poprą swoich braci w Palestynie.

W Damaszku przedstawiciel „Associated Press" był świadkiem zawarcia układu o dostarczenie broni ochotnikom arabskim do walki z syonistami. Układ ten był podpisany pomiędzy syryjskim ministerstwem obrony narodowej a syryjskimi przemysłowcami.

Wyolbrzymiony konflikt?

N. JORK. (PAP). Burmistrz Tel Avivu, Rokach, który bawi obecnie w Filadelfii, oświadczył, iż konflikt żydowsko - arabski został wyolbrzymiony. Zdaniem Rokacha, na terenie Palestyny dochodzi jedynie do sporadycznych starć między Żydami a Arabami, które nie mają większego znaczenia. Burmistrz Tel Avivu podkreślił iż pokojowa współpraca między obu narodami na terenie Palestyny jest całkowicie możliwa.

Spisek hitlerowski wykryto w Austrii

Policja austriacka aresztowała 35 osób w związku z wykryciem spisku narodowo - socjalistycznego w Graz, w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Spisek posiadał komórki również i w Linz, w strefie amerykańskiej.

Spiskowcy dążyli do przywrócenia Wielkiej Rzeszy, według wzorów narodowo - socjalistycznych. Opracowano plany uwolnienia więźniów politycznych i zamordowania komendanta obozu w Wolfsberg. Grupa spiskowców działała pod osłoną firmy handlowej i potrafiła już przygotować pewne ilości broni dla swych członków.

Ucieczka w maju br. z obozu w Dachau b. gauleitera Styrii Wibereitera została przygotowana przypuszczalnie przy pomocy odkrytej obecnie organizacji.

Na czele tej organizacji stał gauleiter Soucek, b. oficer armii niemieckiej.

Klasy posiadające wolą inflację od stabilizacji

MOSKWA. (PAP). Znany ekonomista radziecki prof. Warga stwierdza, że deprecjacja pieniądza w szeregu państw burżuazyjnych, spowodowana zwiększeniem obiegu pieniądza, przyjęła charakter inflacji. Klasy posiadające w wielu krajach wolą inflację od stabilizacji waluty i torpedują reformę pieniężną. Inflacja bowiem, zmniejszając realną wartość płac robotniczych, pozwala kapitalistom ciągnąć dodatkowe zyski, przerzucając cały ciężar odbudowy na klasę pracującą.

Oznaki inflacji dają się również zauważyć również w USA. Zmniejszenie wartości dolara prawie o połowę spowodowała spekulacja i podniesienie cen przez monopole.

W krajach demokracji ludowej inflacja została opanowana lub utrzymana w pewnych granicach, przy czym reformy walutowe nie dotknęły mas pracujących, uderzając w spekulantów. Reforma walutowa w ZSRR, przyczyni się do podniesienia poziomu życiowego mas pracujących i spowoduje wzrost wydajności pracy — stwierdza w konkluzji prof. Warga.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

Warszawa, 30 grudnia

Preliminarz budżetowy w Sejmie

SEJM Ustawodawczy rozpoczął wczoraj generalną debatę w trzecim czytaniu preliminarza budżetowego na rok 1948. Prawdopodobnie dziś dyskusja będzie zakończona i preliminarz, czyli projekt budżetu, zamieni się w obowiązującą ustawę skarbową.

Sprawie budżetu państwa na rok 1948 poświęciliśmy już wiele miejsca podczas pierwszego czytania na plenum Sejmu i podczas obrad Komisji Skarbowo-Budżetowej Sejmu, która przeprowadziła wyczerpującą dyskusję wszystkich działów budżetu i wprowadziła do projektu rządowego wiele doniosłych zmian i uzupełnień. Dziś chcemy zwrócić uwagę na trzy podstawowe fakty, związane z uchwaleniem ustawy skarbowej.

PO PIERWSZE, doniosły jest moment formalny — uchwalenie ustawy we właściwym czasie, przed początkiem nowego roku budżetowego. Fakt ten świadczy o sprawności naszego aparatu skarbowego z Ministerstwem Skarbu na czele, który przygotował w odpowiednim terminie wstępny projekt preliminarza, jak również o sprężystości naszego młodego Sejmu, który poradził sobie z ciężkim i odpowiedzialnym zadaniem przepracowania budżetu i uchwalenia na czas ustawy skarbowej.

PO DRUGIE, chcemy podkreślić zrównoważenie budżetu — spodziewana nadwyżka budżetowa wynosi około 40 miliardów złotych. Jest to chyba najlepszy i najbardziej przekonywający dowód stabilizacji naszego życia gospodarczego i sukcesów gospodarki planowej, nieznanej w Polsce przedwojennej. Łączy się z tym kwestia stałości naszej waluty, przedmiot naszej dumy i radości, zwłaszcza w zestawieniu z procesami inflacyjnymi w szeregu krajów kapitalistycznych.

PO TRZECIE wreszcie, charakter budżetu na rok 1948 jest wyrazem głębokich zmian społecznych i ustrojowych, które nastąpiły w Polsce. Sejm Ustawodawczy uchwali dziś budżet pokojowy, budżet troski o człowieka. Zmniejszenie wydatków na obronę narodową i na aparat bezpieczeństwa, przy jednoczesnym maksymalnym zwiększeniu pozycji rozchodowych w działach opieki społecznej, oświaty, kultury, zaopatrzenia ludności — oto cechy charakterystyczne nowego budżetu.

Budżet uchwalony w ustawowym terminie, budżet zrównoważony, budżet odpowiadający naszym celom i hasłom pod względem treści przychodów i wydatków — to są wystarczające powody, by Polska Partia Socjalistyczna bez zastrzeżeń głosowała dziś za projektem ustawy skarbowej.

Doniosły układ gospodarczy

PODPISANA dnia 27 grudnia w M..kwie umowa handlowa między Związkiem Radzieckim a Wielką Brytanią ma znaczenie podwójne. Z jednej strony wzmacnia więzy gospodarcze, łączące dwa wielkie organizmy ekonomiczne Europy, z drugiej zaś krzyżuje do pewnego stopnia zamysły polityczne tych czynników, które zmierzają do rozbicia świata na dwa bloki i do izolacji ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Twierdzenie, że kontynent europejski wraz z wyspami brytyjskimi tworzy pewną całość gospodarczą, jest właściwie truizmem. Zachód i wschód Europy wzajemnie uzupełniają się gospodarczo i w normalnych warunkach wymiana handlowa między krajami europejskimi powinna wzmagać się nieustannie. W tej wymianie handlowej ZSRR i Wielka Brytania zająć winny miejsce czołowe z racji swych olbrzymich potencjałów gospodarczych. Niestety, układ stosunków politycznych, jaki wytworzył się po wojnie, stanowił i stanowi poważną przeszkodę na drodze do gospodarczego scalenia Europy. Czynniki polityczne, działające na Zachodzie Europy, w dużej mierze pod naciskiem dyplomacji amerykańskiej, zmierzały i zmierzają do zahamowania naturalnych tendencji gospodarczej unifikacji Europy.

W AKCJI tej dyplomacja amerykańska znalazła sojusznika w krótkowzrocznej polityce rządu brytyjskiego. Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych, rząd brytyjski uzyskał kredyty amerykańskie w pokaźnej kwocie ponad 3 i pół miliarda dolarów. Nie bacząc na wyjątkowo uciążliwe warunki pożyczki amerykańskiej, rząd brytyjski nastawił politykę gospodarczą swego kraju na całkowitą niemal zależność od Stanów Zjednoczonych. Dopiero miesiące ciężkiego kryzysu gospodarczego skłoniły Londyn do podjęcia rokowań ze Związkiem Radzieckim. W ten sposób Anglicy weszli wreszcie na drogę, którą od początku winna była kroczyć ich zagraniczna polityka gospodarcza. Rzecz pocieszająca, że umowa obecna jest wstępem do dalszego rozwinięcia wzajemnych stosunków handlowych między ZSRR a Wielką Brytanią.

WŚRÓD społeczeństw całej Europy idea współpracy gospodarczej, bez względu na strukturę społeczną i polityczną partnerów, jest bardzo popularna. Szary obywatel instynktownie wyczuwa, że obalenie sztucznych barier ekonomicznych, dzielących kraje Europy, ułatwi i przyśpieszy proces odbudowy gospodarczej i zapewni poprawę stopy życiowej ludności znękanego kontynentu. Popularność tej idei stała się tak oczywista, że Amerykanie, wysuwając „Plan Marshalla“, uważali za wskazane spowić go w dymną zasłonę haseł „gospodarczego scalenia Europy“. Nie ulega wątpliwości, że użycie tego hasła utrudniło z kolei wielu krajom Europy właściwą ocenę „Planu Marshalla“.

Plan Marshalla jest bowiem gruntownym zaprzeczeniem idei gospodarczego scalenia Europy. Jest on próbą rozbicia Europy, i wprzęgnięcia jednej jej części w orbitę wpływów politycznych i gospodarczych Ameryki, celem odizolowania drugiej części. Linia zamierzonego podziału ma charakter zarówno geograficzny, jak i ustrojowy. Biegnie przez środek Niemiec i ma odciąć przedpole kapitalizmu amerykańskiego od krajów demokracji ludowej i ZSRR.

W TYM planie Anglii wyznaczono oczywiście miejsce honorowe wśród satelitów Ameryki. Fakt, że pod naciskiem konieczności gospodarczych Wielka Brytania zdecydowała się na nawiązanie i rozszerzenie stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim częściowo krzyżuje zamysły polityki amerykańskiej. Podkreślamy *częściowo*, bo zależność Anglii — polityczna i gospodarcza — od Stanów Zjednoczonych jest wciąż jeszcze bardzo wielka. Nie należy więc przeceniać politycznego znaczenia układu z 27 grudnia. Ale zapowiedź dalszego rozszerzenia zakresu podpisanej umowy, stanowi niewątpliwie krok na drodze do normalizacji powojennego życia gospodarczego Europy i na drodze do osłabienia odśrodkowych tendencyj politycznych, z takim zapałem podsycanych przez Waszyngton.

Narodziny Trzeciej Partii w Stanach Zjednoczonych

Wallace zamierza kandydować na prezydenta USA

Henry Wallace na wielkim wiecu w Chicago obwieścił zamiar utworzenia „trzeciej partii“ amerykańskiej — Partii Postępowej. Celem jej będzie zgrupowanie wszystkich sił demokratycznych USA i praca nad utrzymaniem pokoju. Prawdopodobnie Wallace, jako szef nowoutworzonej partii wystawi swoją kandydaturę w najbliższych wyborach prezydenta.

Program nowej partii

W czasie swej mowy chicagoskiej Wallace oświadczył: „Obecny rząd pcha kraj do wojny i tylko zjednoczenie wszystkich sił demokratycznych narodu amerykańskiego w Partii Postępowej pozwoli uniknąć konfliktu międzynarodowego.“ Jest to konieczne — mówi Wallace — wobec niemożności doprowadzenia do większej liberalności w łonie Partii Demokratycznej; w tych warunkach niezbędne jest stworzenie partii, której programem w polityce wewnętrznej będzie popieranie żądań robotniczych, a w polityce zagranicznej — zbliżenie ze Związkiem Radzieckim. Jedyną możliwością utrzymania „prosperity“ amerykańskiej jest pokój światowy.

Odpowiedź na nieprawdziwe zarzuty

W odpowiedzi krytykom, którzy pomawiają go, iż jest „nieświadomym narzędziem w rękach polityki komunistycznej“, Wallace odpowiedział, że „Związek amerykańskich obywateli postępowych“, który stoi na czele ruchu zmierzającego do utworzenia nowej partii, nie figurował nigdy na liście organizacji uważanych za komunistyczne i niebezpieczne dla Stanów Zjednoczonych. Związek ten, jako całość wejdzie w skład nowego stronnictwa tworzonego przez Wallace'a.

Jakie będą następstwa decyzji Wallace'a

Koła polityczne Stanów Zjednoczonych są zdania, że decyzja Wallace'a będzie miała poważny wpływ na życie polityczne Stanów i upodobni je do stosunków panujących pod tym względem w Europie. Zamiast dwóch partii, których różnice zasadnicze nie były zbyt wyraźne, na widownię polityczną, wysunie się prawdopodobnie prawdziwa lewica. Może to doprowadzić do wykrystalizowania i połączenia się elementów prawicowych obu partii dotychczasowych.

Demokraci zarzucają Wallace'owi, że toruje drogę do zwycięstwa republikanów w roku 1948 przez podział elementów demokratycznych. Zwolennicy Wallace'a odpowiadają na to, że nie widzą innej alternatywy i nawet, jeśli w nadchodzącym roku zwyciężą republikanie, nie osłabi to partii postępowej, której wpływy będą stale rosły, a to jest jedynym sposobem utrzymania pokoju światowego na długi okres czasu.

Egoizm amerykańskich armatorów

N. JORK (PAP). Związek armatorów amerykańskich sprzeciwił się sprzedaży i wydzierżawieniu 500 statków amerykańskich 16 państwom europejskim, objętym planem Marshalla. Sprzedaż tych statków stanowiłaby bowiem groźbę dla przyszłości amerykańskiego przemysłu budowy okrętów i pozbawiłaby pracy 25 tys. oficerów i marynarzy amerykańskich.

Bitwa o Konitzę trwa

PARYŻ (PAP). AFP donosi, że w okolicach Konitzy, które to miasto od kilku dni atakowane jest przez oddziały gen. Markosa, trwają zacięte walki. 7 batalionów wojsk demokratycznych zajmuje wszystkie wzgórza panujące nad Konitzą. Min. wojny rządu Sofulisa usiłował dostać się do Konitzy, lecz wskutek otoczenia miasta przez oddziały demokratyczne musiał zatrzymać się w Janinie.

Poczta osiągnęła 300 miln. zł. nadwyżki dochodów

Poczta polska w listopadzie 1947 r. nie tylko wykonała przewidziany na rok 1947 plan w zakresie łączności i poczty, ale zwiększyła również liczbę usług w rozmaitych działach o 10 — 50%, przewidywaną przez CUP.

Od 1 stycznia do 30 grudnia 1947 r. poczta rozprowadziła 692 tysiące przesyłek pocztowych, 9 milionów paczek wartościowych, 8 milionów 510 tysięcy przekazów pocztowych, 160 milionów czasopism, 7 milionów 399 tys. telegramów krajowych i zagranicznych oraz załatwiła 42 miliony rozmów telefonicznych międzymiastowych i zagranicznych.

Pod jednym względem poczta nie dociągnęła — podobnie jak i w r. 1946 — do cyfr objętych planem CUP, mianowicie do liczby zatrudnionych pracowników. Plan zatrudnienia na rok 1946 przewidywał 55.600 pracowników, faktycznie zaś zatrudnionych było 48.894, na rok zaś 1947 plan przewidywał 58.000 pracowników, podczas gdy w dniu 1 grudnia 1947 r. ogólna liczba pracowników wynosiła 50.043, których wydajność pracy pozwoliła zaoszczędzić wydatków związanych z pomnażaniem aparatu pracowniczego i umożliwiła Poczcie Polskiej osiągnięcie nadwyżki dochodów ponad 300 milionów złotych.

Spółdzielczość na rynkach zagranicznych

Podsekretarz Stanu do spraw Handlu Zagranicznego tow. Min. Grossfeld przyjął delegację przedstawicieli Zw. Rew. Sp. R. P., Zw: Gosp: Sp: R: P: „Społem“ i Centrali Gosp. Sp. „Solidarność“.

Tow. Minister został poinformowany o utworzeniu Tymczasowej Spółdzielczej Rady Handlu Zagranicznego, która będzie płaszczyzną porozumienia i współpracy zainteresowanych handlem zagranicznym organizacji spółdzielczych.

Centrale spółdzielcze, wchodzące w skład Rady, powierzyły wykonywanie swoich obrotów towarowych z zagranicą Wydziałowi Handlu Zagranicznego „Społem“. W związku z tym delegacja złożyła tow. Ministrowi memoriał w sprawie dostosowania uprawnień importowo - eksportowych Wydziałowi do jego nowych zadań.

Następnie przedstawiono tow. Ministrowi projekt organizacji sieci przedstawicielstw handlowych spółdzielczości za granicą. Została już nawiązana ścisła współpraca ze spółdzielczymi organizacjami we Włoszech, Czechosłowacji i Francji. Utworzone, względnie znajdujące się w stadium organizacji własne biura handlowe we Francji, Belgii i na Węgrzech.

Młodzieżowy wyścig pracy w ramach ogólnego współzawodnictwa

W związku z przyjętą na listopadowym plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych rezolucją o włączeniu młodzieżowego wyścigu pracy do ogólnego współzawodnictwa pracy Komisja Centralna Zw. Zawodowych opracowała odpowiednie wytyczne.

Tam, gdzie istnieją Ogólne Komitety Współzawodnictwa Pracy i równolegle Komitety Organizacyjne Młodzieżowego Wyścigu Pracy należy działalność ich ściśle koordynować. W tym celu należy powołać przedstawiciela Komitetu Organizacyjnego Młodzieżowego Wyścigu Pracy do Ogólnego Komitetu Współzawodnictwa w danym zakładzie. Ogólne Komitety przy organizowaniu i popularyzowaniu młodzieżowego wyścigu pracy.

Również w naradach wytwórczych powinni brać czynny udział przedstawiciele fabrycznych komitetów wyścigu pracy i młodzi przodownicy pracy. Wszystkie dotychczasowe formy młodzieżowego współzawodnictwa pracy powinny być nadal utrzymane do chwili ewentualnej zmiany.

Niedługo ukaże się zbiór przepisów prawa pracy

Niebawem zostanie oddany do druku pełny Zbiór Przepisów Prawa Pracy, ułożony przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

Wydanie tego Zbioru jest podyktowane zarówno potrzebami codziennego życia praktycznego, jak i potrzebą stworzenia należytej podstawy dla przyszłych prac kodyfikacyjnych w zakresie prawa pracy.

W warunkach obecnych operowanie tekstami aktów prawodawczych jest bardzo utrudnione. Teksty te są rozproszone w różnych źródłach, jak **Dziennik Ustaw R. P., Dziennik Urzędowy** Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, protokóły uchwał Rady Ministrów, Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, orzecznictwo sądowe itd.

Trudności te potęguje w poważnym stopniu okoliczność, że bardzo znaczna część omawianych tekstów obowiązującego prawa pracy nawiązuje często do przedwojennego Dziennika Ustaw R. P. i innych źródeł z tego okresu, które dla szerokich kół zainteresowanych są dziś niedostępne, wobec zniszczenia tych źródeł w czasie wojny.

Roczny plan produkcji przekroczony

Przemysł włókienniczy

W dniu 29 grudnia rb. wszystkie branże przemysłu włókienniczego wykonały już swój roczny plan produkcyjny ze znaczną nadwyżką, poza przemysłem bawełnianym, niedobory którego rekompensuje produkcja przemysłu jedwabniczego.

W związku z powyższym na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta, ministra Przemysłu i Handlu tow. H. Minca i wiceministra tow. H. Golańskiego wystosowane zostały depesze następującej treści:

„W imieniu 290 tysięcy włókniarzy, zatrudnionych w państwowym przemyśle włókienniczym, CZPWŁ melduje Prezydentowi, ministrowi, wiceministrowi wykonanie 29 grudnia około godziny 12-ej państwowego rocznego planu produkcji przemysłu włókienniczego, wyrażającego się sumą 1.658.857.000 zł. Według cen 1937 r. Włączając pozostałe dni grudnia plan roczny zostanie wykonany na około 101 proc.“

Odpadki

Centrala Odpadków, zaopatrująca przemysł przetwórczy w surowce odpadkowe, wykonała w ciągu 10 miesięcy roczny plan dostaw w 101,6%. Ogółem dostarczono przemysłowi 51.829 ton, wobec zaplanowanych na cały rok 51.016 ton.

Sztuczny jedwab

Według danych Dyrekcji Przemysłu Włókien Sztucznych roczny plan produkcji sztucznego jedwabiu wykonany został w dniu 15 grudnia r. b. Do końca r. b. produkcja sztucznego jedwabiu przekroczy 105% planu rocznego.

Centrala zaopatrzenia rzemieślników

Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu przekroczyła w listopadzie r. b. plan obrotowy na rok 1947 o 200 milionów złotych. Do końca 1947 r. Obroty Centrali wyniosą 2,5 miliarda zł., przekraczając plan o 500 mil. zł.

Siedmiomilionowa tona eksportowego węgla

W dniu 30 bm. o godzinie 11-ej w Gdyni, na nabrzeżu szwedzkim, załadowana zostanie na s/s „Bałtyk“, idący do Egiptu, siedmiomilionowa tona węgla na eksport drogą morską w r.b. Tym samym roczny plan eksportu węgla i koksu przez porty polskie zostanie wykonany w 104,3 procentach.

79 dźwigów w polskich portach

W chwili odzyskania Wybrzeża w 1945 roku uruchomiono 30 dźwigów w Gdańsku, 29 w Gdyni oraz 20 w Szczecinie.

W r. 1946 na każdy czynny w portach dźwig przypadało średnio 138 tys. ton przeładowanych towarów. W r. 1947 przeciętna obniżyła się do 104.000 ton. Mimo to jednak dźwigi przeładunkowe w portach polskich obciążone są pracą w stopniu większym, niż przed wojną i dlatego Ministerstwo Żeglugi zamówiło dla portów 40 nowych dźwigów przeładunkowych, które są obecnie wykonywane w kraju przez Ziednoczenie Przemysłu Maszynowego w Gliwicach. Montaż pierwszej serii zamówionych dźwigów już się rozpoczął w porcie gdyńskim.

Poza tym ustawiane są w portach dźwigi poniemieckie, uzyskane tytułem odszkodowań wojennych, jak również dźwigi zakupione z demobilu amerykańskiego.

100 Sądów Obywatelskich

Z dniem 1 stycznia 1948 r. zostanie uruchomione 100 Sądów Obywatelskich na terenie całej Rzeczypospolitej.

Na Ziemiach Odzyskanych Sądy Obywatelskie uruchomione będą w Tarczewie (pow. olsztyński), Czaplinku (pow. szczeciński), Gryfinie (pow. gryfiński), Dzierżoniowie (pow. dzierżoniowski), Brzegu (pow. brzeski) oraz w Dobrodniu (pow. dobrodzieński).

W kilku wierszach

— **B. angielski minister spraw zagranicznych, Anthony Eden, udaje się do Persji.**

— W zatoce Neapolitańskiej rozbił się helikopter amerykański, który wystartował z amerykańskiego lotniskowca, stojącego na kotwicy w porcie Neapolu. Dwaj członkowie załogi zostali zabici.

— **Związki zawodowe wolnego terytorium Triestu ogłosiły strajk powszechny wskutek rozbicia rokowań z przedstawicielami przemysłowców.**

— Superforteca amerykańska została zmuszona do lądowania wskutek niepogody w czasie lotu nad Alaską. Samolot znajduje się w odległości 160 km. od Nome na Alasce.

— Nuncjusz papieski w Madrycie Cicognani interweniował u władz hiszpańskich o ułaskawienie komunistów, skazanych na śmierć przez trybunały hiszpańskie.

Prasa zagraniczna

DLACZEGO CZERWONI ZWYCIĘŻAJĄ W CHINACH

„New York Herald Tribune“ w artykule wstępnym zatytułowanym „Nowa polityka w stosunku do Chin“ pisze o ciągłych zwycięstwach wojsk ludowych w Chinach, o wzrastających ciągle siłach komunistów i coraz większej słabości rządu nankińskiego. (Czan-Kaj-Szek).

Komuniści zwyciężają w Chinach... Zajęli już większą część Mandżurii i znaczną część północnych Chin. W Chinach środkowych ich armie starają się wznieść nowe fortyfikacje wzdłuż rzeki Yangtse-Kiang i będą mogły wkrótce odciąć Nankin i Szanghaj od centralnych okręgów, zaopatrujących te miasta w żywność. Sukcesy czerwonych stwarzają poważną sytuację dla Chin i niemal równie poważną dla Ameryki.

Omawiając sposoby przyjścia z pomocą rządowi chińskiemu (południowemu), cytowane pismo podkreśla konieczność zmiany polityki prowadzonej przez Czan-Kaj-Szeka:

„Bez względu na to, jaką podejmie on akcję, musi ona opierać się na fakcie, że amerykańska pomoc nie wiele się przyda Nankinowi, dopóki rząd chiński nie zostanie zmodernizowany. Dopóki bowiem rząd ten nie stanie się bardziej uczciwy i bardziej sprawny i dopóki nie będzie więcej dbał o dobrobyt obywateli — nie będzie się mógł przeciwstawić komunistom. Przeciwstawiać ustrój nankiński Czerwonym w obecnych warunkach, to tak, jakby rzucić się z siekierą na przeciwnika, uzbrojonego w karabin maszynowy.“

Identyczna sytuacja istnieje w jednym z krajów europejskich, gdzie Stany Zjednoczone również wspierają wszelkimi siłami i podburzają reakcyjny rząd do walki z rewolucyjnym powstaniem ludowym...

„GŁUPIA GAFFA“

W tak dosadny sposób kwalifikuje tenże sam „New York Herald Tribune“ decyzję rządu USA o aresztowaniu dwóch korespondentów zagranicznych akredytowanych przy ONZ — Hasana, rzekomego komunisty z Bombaju, i Kyriandisa, korespondenta lewicowych dzienników greckich.

„Ostrzeżony przez nieszczęśliwe doświadczenie z Piotrem Courtade (korespondent „Humanité“) rząd USA mógłby uniknąć tak wybitnej ponownej gaffy. Głupota tego posunięcia jest niebezpieczna, ponieważ może być interpretowana jako usiłowanie naruszenia integralności ONZ przez Stany Zjednoczone.“

Przypomnijmy, że francuski dziennikarz lewicowy Pierre Courtade, akredytowany przy ONZ. wydalony został przez władze amerykańskie, lecz później — wskutek oburzenia opinii publicznej i interwencji sekretariatu generalnego ONZ. — nakaz wyjazdu od-

Generalna debata nad budżetem na rok 1948

na poniedziałkowym plenarnym posiedzeniu Sejmu

W dniu wczorajszym o godz. 10.40 rozpoczęło się posiedzenie plenarne Sejmu Ustawodawczego.

Nowi posłowie

Przed przystąpieniem do porządku dziennego wicemarszałek Zambrowski, zastępujący Marszałka Kowalskiego ,wezwał do ślubowania tow. Józefa Śmietańskiego (PPS), tow. Jerzego Knothe (PPR) oraz Kazimierza Martynę i Pawła Dubiela (SD), którzy uzyskują mandaty wobec wygaśnięcia mandatów zmarłych posłów Szczyrka, Świerczewskiego, Gallasa, i Wasowskiego.

Prowizorium planu inwestycyjnego

Początkowe cztery punkty porządku dziennego, to pierwsze czytania projektów ustaw, które zostają odesłane do odpowiednich komisji. A więc: projekt prowizorium planu inwestycyjnego na pierwszy kwartał 1948 roku i projekt zmiany ustawy o planie inwestycyjnym na rok 1947 zostają odesłane do komisji Planu Gospodarczego i Skarbowo - Budżetowej. Projekty o ratyfikacji umowy kulturalnej i konwencji o współpracy gospodarczej między Polską i Czechosłowacją oraz ratyfikacji światowej konwencji pocztowej otrzymuje Komisja Spraw Zagranicznych. Wreszcie projekt ustawy o poborze rekruta wędruje do Komisji Wojskowej.

Izba przystępuje do wysłuchania sprawozdania posła Mitury (SL) jako sprawozdawcy generalnego Komisji Skarbowo - Budżetowej o projekcie ustawy skarbowej i preliminarzu na rok 1948.

Budżet pokoju i troski o człowieka

Budżet na rok 1948 odzwierciedla poprawę sytuacji gospodarczej Państwa — stwierdza poseł Mitura. Dochody w ciągu roku wzrosły o 78%.

Określając budżet, mówca nazywa go pokojowym, ze względu na niższy, niż w innych działach wzrost wydatków na obronę narodową. Podstawową cechą budżetu jest troska o człowieka. Takie pozycje, jak 90 miliardów na zaopatrzenie ludności (wzrost o 85%), 40 miliardów na oświatę, ponad 7 miliardów na zdrowie i tyleż na opiekę społeczną, blisko 4 miliardy na emerytury i renty i półtora miliarda na kulturę i sztukę — świadczą dobitnie o tym fakcie. Ogółem wydatki związane z troską o człowieka wynoszą blisko 148,5 miliarda i przekraczają 50% wydatków budżetowych.

Projekt tego budżetu uchwalony przez Komisję przewiduje dochody w wysokości 317.444.150.000 zł., wydatki w sumie 277.645.407.000. Nadwyżka wynosi więc 39.798.743.000 złotych.

Referent wnosi o przyjęcie ustawy w brzmieniu komisyjnym.

PPS darzy Rząd zaufaniem — oświadcza tow. Kuryłowicz

Dyskusję nad sprawozdaniem rozpoczął z ramienia ZPPS tow. poseł Kuryłowicz, ustosunkowując się pod względem politycznym do budżetu. Wbrew działaniom obrońców imperialistycznych Niemiec — stwierdza mówca — polscy socjaliści z obranej drogi nie zboczą.

39-miliardowa nadwyżka budżetu — kontynuuje mówca — pozwala stwierdzić jego realność. Budżet zapewnia Państwu niezależność gospodarczą, a narodowi wzrost dochodu społecznego, gwarantującego z kolei wzrost dobrobytu człowieka pracy. Możemy być dumni — mówi tow. Kuryłowicz — z naszych osiągnięć, które zawdzięczamy klasie pracującej.

Wykonanie planu w roku bieżącym pozwala nam ufnie patrzeć w przyszłość.

Nakreślając zadania, stojące przed światem pracy, poseł stwierdza, że klasa pracująca w Polsce, zorganizowana w związkach zawodowych uczyni wszystko, by nie zawieźć zaufania, jakie pokłada w niej rząd i Naród. Z drugiej strony to co przeznaczamy z dochodu społecznego na rzecz człowieka, w pierwszym rzędzie trafić musi do tych, którzy ten dochód społeczny tworzą.

W imieniu PPS mówca stwierdza to, co mogliśmy uczynić dla narodu i Państwa, zdziałaliśmy wspólnie ze wszystkimi stronnictwami demokratycznymi, w pierwszym rzędzie z PPR, z którą łączy nas wspólna ideologia i walka o wolność i sprawiedliwość społeczną.

Wielokrotnie przerywane oklaskami przemówienie mówca kończy stwierdzeniem, że PPS będzie głosować za budżetem, darząc rząd całkowitym zaufaniem.

Pozytywny stosunek klubów do budżetu

Kolejnym mówcą jest przedstawiciel PPR, tow. Jędrychowski. Mówca podkreśla przedłożenie i uchwalenie budżetu w terminie ustawowym, co jest miarą sprawności aparatu rządowego i pracy parlamentarnej w Ludowej Polsce, w odróżnieniu do okresu przedwojennego. Ilość poprawek, zgłoszonych na Komisji świadczy, że mimo nowej atmosfery jedności w parlamencie, nie nastąpiło osłabienie kontroli. Należy zwrócić uwagę również na fakt pogłębiania się równowagi budżetowej, a także uniknięcie metod deflacji i inflacji. Żadna blokada kredytowa nie zahamuje wykonania naszego planu odbudowy.

Budżet jest wyrazem dojrzałości politycznej i aktywności najszerszych mas, wyrazem przewagi naszego ustroju nad ustrojem wielkokapitalistycznym. PPR będzie głosowała za budżetem — kończy mówca.

Poseł Langer (SL) jako kolejny mówca wypowiada się za szybkim wyrównaniem istniejącej jeszcze rozpiętości poziomu życia między wsią a miastem i zwiększeniem w przyszłych budżetach wydatków na szkolnictwo, opiekę społeczną i lecznictwo. Klub SL pozytywnie ustosunkowuje się do budżetu — stwierdza poseł Langer.

Poseł Arczyński jest mówcą Stronnictwa Demokratycznego. Najistotniejszą cechę budżetu mówca upatruje w jego koncepcji, realizującej konsekwentnie program Polski Ludowej. Klub SD wypowiada się również za przedłożonym preliminarzem.

Ostatnim przedpołudniowym mówcą jest poseł Wycech (PSL). Przemówienie tego posła świadczy o wielkich zmianach, jakie dokonały się w PSL, które weszło obecnie na drogę konstruktywnej pracy dla Narodu. Mówca pozytywnie ocenia działalność rządu na terenie międzynarodowym, jak również osiągnięcia w kraju. Rząd polski słusznie odmówił udziału w konferencji paryskiej. Klub PSL popiera przedłożenie rządowe budżetu.

Na tym przedpołudniowa lista mówców została wyczerpana. Marszałek zarządził przerwę do godz. 16.

Popołudniowa dyskusja

Popołudniowa dyskusja nad sprawozdaniem generalnego referenta Komisji Skarbowo - Budżetowej przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych. Po wypowiedziach politycznych, przyszła kolej na wypowiedzi, dotyczące poszczególnych działów budżetów, pracy poszczególnych resortów.

Poseł Tilgner (Stronnictwo Pracy), który rozpoczął kolejkę mówców na popołudniowym posiedzeniu, oświadczył, że zdaniem jego klubu, budżet wykazuje za mało wydatków na rzecz produkcji, że jest za bardzo konsumcyjny. Mówca opowiada się za kredytami zamiast dotacji na kapitały obrotowe przedsiębiorstw państwowych, za większym zainteresowaniem społeczeństwa zagadnieniami produkcji, za mobilizacją wszystkich sił wytwórczych i zapowiada głosowanie za budżetem.

Witany oklaskami wchodzi następnie na trybunę tow. Wicemarszałek Szwalbe, omawiając podstawowe założenia budżetu. (Streszczenie przemówienia tow. Szwalbego podajemy oddzielnie).

Kolejny mówca, poseł Kurpiewski ze Stronnictwa Ludowego, poświęca swoje przemówienie zagadnieniom oświatowym.

Poseł Wenelik (SD) analizuje dział budżetowy dotyczący Min. Sprawiedliwości.

Tow. Obrączka (PPS) omawia obszernie prace Ministerstwa Przemysłu i Handlu. (Również przemówienie tow. Obrączki podajemy oddzielnie w obszernym skrócie).

Poseł Augustyn (SL) omawia zagadnienia z zakresu działania Min. Administracji Publicznej, podkreślając konieczność poprawy bytu urzędnika, tow. poseł Chełchowski (PPR) pozytywnie ocenia działalność Min. Rolnictwa, poseł Adamowski (SD) porusza zagadnienia samorządu gospodarczego i spółdzielczości.

Tow. poseł Kępczyński (PPS) również mówi o osiągnięciach Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, stwierdzając, iż mimo braków i usterek rok ostatni oznaczył się ożywieniem prac na tym odcinku.

Po tym przemówieniu Marszałek zarządza 15 minutową przerwę.

Dysputa sejmowa toczyła się do późnych godzin wieczornych. Ze względu na nawał materiału przekładamy dokończenie sprawozdania do jutrzejszego numeru. Dziś o godz. 9.30 kolejne posiedzenie plenum sejmowego.

Budżet elementarzem dla każdego człowieka pracy

Przemówienie tow. wicemarszałka Szwalbego

Prawo uchwalania budżetu jest jednym z podstawowych praw parlamentu. Jest ono zwłaszcza ważne w naszych warunkach, musimy pamiętać o tym, że budżet jest jedną z części ogólnych założeń gospodarczych, uchwalanych przez Izbę. Przy gospodarce planowej dopiero całość budżetu „administracyjnego", „gospodarczego" i „inwestycyjnego" da podstawę do ogólnej oceny naszej gospodarki. Mimo tego twierdzenia, debata budżetowa pozostanie ważnym czynnikiem oświetlenia dużej części gospodarki państwowej.

W ocenie prac przygotowawczych nad budżetem tow. Szwalbe stwierdza, że zarówno Rząd, a w szczególności Ministerstwo Skarbu, jak i Komisja Budżetowa, dobrze opracowały budżet i dały podstawy do dyskusji plenum sejmu. Budżet jest jednym z podstawowych narzędzi państwa ludowego, do kształtowania życia gospodarczego i poziomu obywateli.

Zdaniem naszego Klubu, a przypuszczalnie każdego klubu w tej Izbie, domagać się musimy od budżetu państwa oparcia wpływów państwowych na powszechności, na uwzględnieniu zasady sprawiedliwości społecznej przy pobieraniu danin i pobieraniu podatków — w ten sposób, aby procesy gospodarcze miały zagwarantowaną przyszłość.

W wydatkowaniu budżet musi wykazywać intencję do stopniowej poprawy bytu ludzi pracy.

Wicemarszałek Szwalbe stwierdza, że budżet nasz na 1948 r. odpowiada tym założeniom. Zarobki ludzi pracy, do 72 tys. rocznie wolne są od podatku. Podatek w naturze dla rolników jest mniejszym znacznie obciążeniem, aniżeli obciążenie w naturze w okresie świadczeń kontyngentowych. Inwestycje ogólnopaństwowe dotyczą zarówno miast jak i wsi. W tych warunkach obciążenie bogatszych rolników większym „udziałem" w kosztach utrzymania Państwa nie powinno budzić wątpliwości.

Następnie tow. Szwalbe polemizuje z twierdzeniem posła Tilgnera jakoby obciążenie prywatnej inicjatywy było nadmierne: preliminarze danin w tym względzie oparte są o dane drugiego półrocza 1917 r. i uzasadnione. Również wypowiedzi posła Tilgnera na temat niedostatecznych wpłat przemysłu państwowego do Skarbu Państwa nie są słuszne, ponieważ wpłaty te znacznie wzrastają. Tow. Szwalbe wypowiada się również za dotacjami na kapitały zakładowe dla przedsiębiorstw państwowych zamiast kredytów, które pociągają za sobą koszta.

Wypracowanie w r. 1948 320 miliardów z danin monopoli i przedsiębiorstw będzie wymagało wysiłków od aparatu skarbowego państwa oraz aparatu samorządowego i społecznego, a także dużego wysiłku płacących podatki. Wysiłek ten jednak płatnikom opłaci się, ponieważ będzie korzystniejszy pod względem gospodarczym, aniżeli, gdyby w wyniku deficytu budżetu państwa zagrożona była stabilizacja naszej waluty.

Również wydatki budżetowe r. 1948 odpowiadają zasadniczym założeniom Klubu, o których mówiłem — stwierdza tow. Szwalbe. Niemal 50% wydatków można zaliczyć na zabezpieczenie „rozwoju" człowieka, a 20% na rozwój gospodarstwa narodowego. Skok wydatków w porównaniu lat 1947 — 48 w dziedzinie troski o człowieka ilustrują cyfry: wzrost na oświatę wynosi 63%, na zdrowie 42%, na opiekę społeczną — 57%, na kulturę i sztukę — 75%. Ten kierunek rozwoju wydatków uważa klub PPS za niezbędny.

Nie zamykamy oczu na to, że niektóre pozycje wydatkowe są za niskie, np. na oświatę, na pracowników kulturalnych i oświatowych. Nie wątpię, że w toku roku budżetowego, w miarę uzyskiwania oszczędności rząd wniesie przedłożenia dla usunięcia tych zaniedbań z konieczności.

Należy podkreślić jeszcze dwie przyczyny wzrostu wydatków r. 1948: Pierwsza, że budżet przeszedł na rozliczenia po jednolitych cenach komercyjnych. Jest to plus, bo daje to jasność „obrazu i świadczy o tym, że idziemy ku likwidacji systemu „dwóch cen".

Po drugie wpływa na wzrost wydatków budżetu wypłata 20 miliardów zł na kapitały zakładowe przedsiębiorstw państwowych co jest również słuszne, gdyż stanowi podstawę do coraz jaśniejszego rozliczenia przedsiębiorczości państwowej ze Skarbem Państwa.

Nasz budżet zapewnia w okresie roku 1948 realizację planu trzyletniego — co jest najważniejsze.

Zatwierdzenie planu inwestycyjnego na rok 1948 i odpow. planu gospodarczego da wyraźne podstawy do zarządzeń i procesów następujących w 1948 roku, aby ten rok był odcinkową i okresową częścią realizacji trzyletniego planu gospodarczego.

Przypominam, że w wyniku tej drogi mamy osiągnąć przedwojenny poziom życia. Program ten jest dość minimalny, bo przedwojenne spożycie w Polsce było zróżniczkowane. Nawet uzyskanie przeciętnej spożycia nie będzie w pełni spożyciem naszych Ziem Zachodnich. Ale nawet uzyskanie tych wyników uwarunkowane jest prowadzeniem odpowiedniej gospodarki, której wyraz daje budżet w sposób bardzo właściwy, w którym pewne zasady gospodarki uważane są za nietykalne: zagadnienie stabilizacji cen przewija się przez cały budżet; wiąże się to z bezwzględnymi postanowieniami rządu utrzymania wartości pieniądza. Uwzględniwszy wzrost wpływów budżetowych i znaczne zwiększenie w r. 1948 dopłat w zakresie zbiorowej konsumcji, stwierdzamy, że zapewnia to realne podniesienie poziomu życia człowieka pracy w Polsce.

Możemy powiedzieć, że w roku 1948 stabilizacja cen i silna ręka budżetowa oraz gospodarka planowa zapewniają to, że wzrost płac bezpośrednio odczuje każdy pracujący.

Wicemarszałek Szwalbe podkreśla fakt, że naszą gospodarkę będziemy realizowali w 1948 r. bez pomocy zagranicznej, mimo to nie cofamy się przed realizacją trzyletniego planu gospodarczego, który liczył się z większą pomocą zagraniczną.

Takie zagadnienia, jak dyscyplina finansowa, mała wydajność pracy, związana poczęści i z niedoinwestowaniem naszego przemysłu, wymagają ofiarnego podejścia do każdej pracy, polegającej na wykazywaniu oszczędności i uczciwości podatkowej oraz wydatkowania, traktowania wydatków publicznych, jak osobistych.

Reformy społeczne nie mogą iść w parze z marnotrawstwem, a muszą iść w parze ze wzmożoną odpowiedzialnością każdego działacza społecznego; realizacja budżetu r. 1948 musi polegać na świadomości, że nowy ustrój gospodarczy wymaga walki z marnotrawstwem i coraz większego natężenia sił w pracy.

W imieniu PPS mówca deklaruje dołożenie wszelkich starań, aby budżet w sumieniu mas nie pozostał tylko zestawieniem liczb, a wrył się w ich świadomość z wszelkimi konsekwencjami obowiązków.

Trzeba tak czynić — kończy tow. wicemarszałek Szwalbe— jak to kiedyś mówiliśmy o trzyletnim planie gospodarczym. By doroczny budżet, plan inwestycyjny, czy gospodarczy był elementarzem dla każdego człowieka pracy i świadomego obywatela, elementarzem jego pracy i jego wiedzy, i żeby każdy obywatel był przeświadczony, że im więcej pracy włoży dla wykonania budżetu i dla wykonania planów gospodarczych Rządu, tym więcej będzie miał praw jako realizator nowego ładu w Polsce.

O zagadnieniach gospodarczych

mowił tow. poseł Obrączka

W trakcie popołudniowej dyskusji nad budżetem wygłosił przemówienie tow. pos. Obrączka (PPS). Podajemy je w obszernym skrócie.

Rozpoczynając swoje przemówienie tow. pos. Obrączka stwierdza, że ograniczy się do omówienia pracy Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Pierwsze, co rzuca się w oczy, to fakt, że plany wyznaczone potrafiliśmy wykonać, a więc potrafiliśmy planować właściwie. Po drugie, poziom naszych osiągnięć na wszystkich odcinkach był na ogół wyrównany. Nie mieliśmy także, w sposób odbijający się na całokształcie wykonania planów w poszczególnych działach, zahamowań z winy działów innych, co dowodzi, że CUP swoje zadanie wykonał właściwie i plany przez niego przedłożone nie były zlepkiem planów z poszczególnych dziedzin naszego życia, ale planem całościowym. Możemy poszczycić się nadwyżkami budżetowymi za rok 1947, uniknęliśmy inflacji, mamy słuszne powody, aby przyjąć budżet na rok 1948, oraz plany gospodarcze, jako realne.

Działalność Ministerstwa Przemysłu i Handlu była jednym z głównych czynników, decydujących o naszych sukcesach gospodarczych.

Akcja antydrożyźniana

Akcją, uwieńczoną powodzeniem, była akcja antydrożyźniana. Jeśli dziś możemy sobie powiedzieć, że postawione zadania zostały wypełnione, ustabilizowane ceny, stała kontrola i pomyślna sytuacja skarbu Państwa, zawdzięczamy to następującym czynnikom:

1. Moment pod względem gospodarczym wybrany był właściwie.
2. Zarządzenia administracyjne władz były w większości słuszne.
3. Państwo miało do dyspozycji społeczny aparat dystrybucyjny, w pewnym zakresie własny, przy pomocy którego mogło prowadzić akcję interwencyjną, oraz co najważniejsze, mogło posługiwać się szeroko rozbudowanym i coraz sprawniej działającym aparatem spółdzielczym.

Osięgnięta za pierwsze półrocze roku bieżącego suma obrotów „Społem" 114 miliardów złotych przy uzyskanych za cały rok 1946 112 miliardach — mówi sama za siebie. Działalność spółdzielcza ma jeszcze tę cechę, że ze sprzedażą towarów dociera bezpośrednio do konsumenta. Spółdzielczość posiada swoją stałą klientelę, bazującą wśród mas pracujących i dlatego jej działalność mogła łatwiej nawet niż domy towarowe zapobiegać nabywaniu towarów, zwłaszcza deficytowych, dla celów spekulacyjnych.

4. Do akcji wciągnięto czynnik społeczny, co wytworzyło odpowiednią atmosferę i presję ze strony samego społeczeństwa.

Zwiększenie wydajności produkcji

Drugim zagadnieniem, do rozwiązania którego przystąpiło Ministerstwo Prz. i H., to zwiększenie wydajności pracy w dziale produkcji.

Plan Trzyletni musi być wykonany, jako zabezpieczający wzrost dobrobytu masom pracującym oraz dalszy rozwój gospodarczy kraju. Będzie on wykonany przez wygospodarowanie odpowiednich środków na zwyżkę płac i inwestycje, co uwarunkowane jest wzrostem wydajności pracy i obniżką kosztów własnych produkcji. Ministerstwo Przemysłu i Handlu wiele już zrobiło w tej dziedzinie. Wysiłkom ministerstwa w tej dziedzinie wyszedł naprzeciw żywiołowy, wyrosły wśród najlepszego aktywu robotniczego i stale narastający ruch współzawodnictwa pracy, mający na celu podniesienie wydajności pracy klasy robotniczej.

Powstanie tego ruchu jest najpomyślniejszym dla nas zjawiskiem społecznym w ostatnim roku. Świadczy on o wzrastającej świadomości i samopoczuciu klasy robotniczej, jako współgospodarza kraju.

Zagadnienia zespołowego współzawodnictwa

Nader pomyślnym objawem jest nowa, wyższa forma współzawodnictwa pracy, zmierzająca do jego upowszechnienia, która wyrasta na bazie masowego już, obejmującego dziesiątki tysięcy robotników, współzawodnictwa indywidualnego. To przejście do powszechnego współzawodnictwa zespołowego musi być jednak dobrze przygotowane, aby nie doznało wstrzymania, lub co gorsze, załamania. Współzawodnictwo pracy może być przeprowadzone tylko jako ruch społeczny, czynnik administracyjny ma jedynie stwarzać warunki dla jego podtrzymania i rozwoju. Współpraca organizacji społecznych, a zwłaszcza obu partyj klasy robotniczej na polu współzawodnictwa pracy, jest niezbędna.

W rezolucji przyjętej na XXVII Kongresie w sprawie przodownictwa pracy, Polska Partia Socjalistyczna stwierdza, że:

„aktywny udział mas pracujących w ruchu przodownictwa pracy najlepiej uwydatnia ich rewolucyjne dążenia w procesach, których ostatecznym celem jest ustrój socjalistyczny. Akcja ta wykazuje, że masy pracujące, polepszające organizację pracy i gospodarki, nie tylko formalnie, ale i faktycznie stały się gospodarzami na swoim."

Tysiącom przodowników pracy, PPS-owcom, PPR-owcom i bezpartyjnym należy się najwyższe uznanie, jako najlepszym aktywistom, świadomym obywatelom, którzy stają w pierwszym szeregu walki o realizację ustroju sprawiedliwości społecznej w Polsce.

O jakość produkcji

Rok 1948 będzie rokiem upowszechnienia, wprowadzenia zespołowych form współzawodnictwa pracy. Jednak prócz hasła dalszego zwiększenia wydajności, trzeba rzucić hasło podniesienia jakości produkcji, wprowadzić element jakości produkcji, jako jeden z czynników, od którego uzależnione jest przodownictwo.

Następne 2 lata Planu Trzyletniego, to lata wzrastającego nasilenia akcji oszczędnościowej, wstępem do czego był rok 1947. Należy w całej pełni wykorzystać możliwości, płynące z unarodowienia przemysłu i gospodarki planowej, głęboko sięgnąć w racjonalizowaniu produkcji, organizacji pracy, tworzeniu sprawnej i tańszej struktury przemysłu, wykorzystaniu wszelkich zasobów produkcyjnych, zmniejszeniu wydatków na personel nieprodukcyjny, wykorzystaniu istniejących maszyn i urządzeń, wynalazków i ulepszeń.

65% budżetu administracyjnego Ministerstwa Przemysłu i Handlu na rok 1948 jest przeznaczone na szkolnictwo zawodowe dla celów przemysłu. Zalecić należy ścisłą współpracę z Min. Oświaty oraz z organizacjami młodzieżowymi.

Kontrola społeczna

Wreszcie zagadnienie kontroli i powiązania jej z czynnikiem społecznym. Oczywiste jest, że kontrola Państwa i resortowa musi być fachowa. Przez kontrolę czynniki kierujące muszą uzyskać całkowity obraz stanu i działalności poszczególnych odcinków i to wymaga fachowego podejścia do problemów formalnych i procesu produkcyjnego.

Jednak nie należy lekceważyć znaczenia kontroli społecznej, opartej o rady zakładowe, która może i powinna być zwierciadłem, ukazującym od dołu stosunki i przebieg produkcji. Trzeba docenić dziś świadomość klasy robotniczej, bez aktywnego działania, której nie przeprowadzilibyśmy akcji podniesienia wydajności pracy, czy akcji oszczędnościowej. Trzeba rozwijać i wykorzystywać tę olbrzymią energię społeczną, którą wyzwoliły nowe stosunki w Polsce Ludowej przez zniszczenie władzy kapitalistycznej.

Rola rad zakładowych

Wielki błąd popełniają ci kierownicy zakładów, którzy nie doceniają znaczenia aktywności mas i hamują jej rozwój. Mamy jeszcze tego przejawy chociażby w oporach, jakie stawiają często kierownicy zakładów pracy przy honorowaniu ustawowych uprawnień rad zakładowych.

To, że dziś z dumą możemy mówić o osiągnięciach 1947 r. i spokojnie rozważać budżet i plany na rok 1948 jest dużą zasługą Ministerstwa Skarbu, Przemysłu i Handlu, CUP i innych resortów gospodarczych oraz spółdzielczości, ale przede wszystkim jest dużą zasługą, wynikiem wielkiej świadomości i ofiarności klasy robotniczej Polski.

Polska Partia Socjalistyczna na drodze zacieśniającej się współpracy obu partii klasy robotniczej i sojuszu robotniczo - chłopskiego, na drodze zwiększenia świadomości i aktywności mas pracujących widzi gwarancję realizacji planów gospodarczych Polski Ludowej, jej wzmocnienia i konsekwentnego prowadzenia do ustroju socjalistycznego .

ŻYCIE gospodarcze

Inwestycje komunikacyjne w r. 1948
Koleje na pierwszym miejscu

Plan inwestycyjny Ministerstwa Komunikacji z kwotą 34 miliardów zł zajmuje trzecie miejsce w Państwowym Planie Inwestycyjnym na r. 1948. Wymieniona kwota w następujący sposób rozdzielona została pomiędzy poszczególne dziedziny komunikacji:

koleje	20,1	mild.	zł
drogi kołowe	5,7	„	„
drogi wodne	3,3	„	„
lotnictwo	1,2	„	„
inne	3,7	„	„

Na plan pierwszy z natury rzeczy wysunąć się musiały koleje, jako podstawowy środek komunikacji w Polsce. Prace inwestycyjne w kolejnictwie będą miały — podobnie jak i w latach ubiegłych — charakter odbudowy, za wyjątkiem jednego przedsięwzięcia nowego, a mianowicie dalszego kontynuowania budowy linii Tomaszów — Radom. Na ten cel przewiduje się w planie kwotę 180 miln. zł, która umożliwi już w r. 1948 otwarcie ruchu na przestrzeni 50 km (długość całej linii wynosić będzie 85 km).

Odbudowa Węzła Warszawskiego

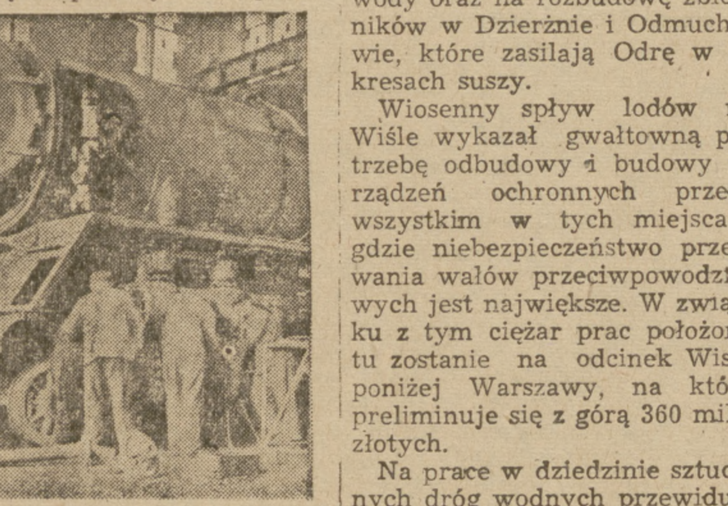
Na czoło pozostałych prac wysuwa się odbudowa Węzła Warszawskiego kosztem 1,2 mild. zł oraz roboty kolejowe związane z aktywizacją Szczecina, na które przeznacza się 1 miliard zł. Ciężar robót w Warszawie poza dalszą rozbudową stacji rozrządowej Odolany kosztem 322 miln. zł spoczywać będzie na odbudowie linii średnicowej wraz z poszerzeniem tunelu i odbudową mostu średnicowego. W ramach aktywizacji Szczecina ułoży się 25 km toru w porcie Centralnym oraz wykończy odbudowę mostów na Odrze Wschodniej i Zachodniej wraz z innymi na szlaku magistrali kolejowej Szczecin — Czechosłowacja.

Na szczególną uwagę zasługuje kwota 10,3 mild. zł przeznaczona na urządzenia mechaniczne oraz tabor. Pozwoli ona na nabycie 80 nowych wagonów osobowych, 20 wagonów sypialnych, 11 tys. wagonów towarowych oraz 170 parowozów. Ponadto nakłady na urządzenie parowozowni, stacyj wodnych, motowozowni i wagonowni przyczynią się do sprawnego zaopatrywania parowozów a w dziedzinie wagonów przyniosą dalszą poprawę ogrzewania, oświetlenia, oczyszczenia i dezynfekcji.

Wymienione inwestycje przyczynią się do dalszej poprawy komunikacji kolejowej w kraju.

Drogi kołowe

Drogi kołowe w dotychczasowych planach inwestycyjnych nie były w wystarczający sposób zasilane środkami finansowymi, mimo wystarczających możliwości materiałowych. Powodowało to stale postępujące procesy dekapitalizacyjne, których częściowe powstrzymanie zapowiada Państwowy Plan Inwestycyjny na r. 1948. Kwota 5,7 mild. zł przeznaczona w tym roku na drogi kołowe umożliwi odbudowę 1.618 km dróg zniszczonych przez wojnę, przebudowę 250 km dróg na nawierzchnię ulepszoną oraz odbudowę 7.300 metrów bieżących mostów. Główny nacisk położony tu zostanie na zahamowanie niszczenia głównych arterii drogowych. Drogi o mniejszym znaczeniu nie będą jeszcze w roku przyszłym należycie konserwowane.



Podniesienie sprawności naszej komunikacji, w której największą rolę odgrywa kolej, możliwe jest dzięki produkcji lokomotyw i wagonów (Foto SAP).

Drogi wodne

Większość sum preliminowanych na prace inwestycyjne w dziedzinie dróg wodnych — to wydatki na odbudowę i rozbudowę sieci, na którą przeznacza się aż 2,3 mild. zł.

Prace na rzekach żeglownych — to przede wszystkim usplawnienie Odry i Wisły. Tegoroczna przerwa w żegludze na Odrze spowodowana niskim stanem wody zmusza do zwiększenia zakresu i intensywności prac w r. 1948. Zapewni to kwota 253 miln. zł przeznaczona na odbudowę i remont budowli regulujących poziom wody oraz na rozbudowę zbiorników w Dzierżnie i Odmuchowie, które zasilają Odrę w okresach suszy.

Wiosenny spływ lodów na Wiśle wykazał gwałtowną potrzebę odbudowy i budowy urządzeń ochronnych przede wszystkim w tych miejscach gdzie niebezpieczeństwo przerwania wałów przeciwpowodziowych jest największe. W związku z tym ciężar prac położony tu zostanie na odcinek Wisły poniżej Warszawy, na który preliminuje się z górą 360 miln. złotych.

Na prace w dziedzinie sztucznych dróg wodnych przewiduje się 783 miln. zł. Zakończenie budowy kanału Gopło-Warta oraz kapitalny remont drogi wodnej Wisła-Odra (systemat bydgoski) wysuwają się, w tej dziedzinie na plan pierwszy.

Prace taborowe — to przede wszystkim wydobycie 144 różnych jednostek pływających oraz remont i odbudowa 957 jednostek w stoczniach na co preliminuje się 935 miln. zł.

Lotnictwo

Z inwestycyj lotniczych na czoło wysuwa się dalsza odbudowa portów w Warszawie—Okęciu kosztem 175 miln. zł oraz Gdańsk-Wrzeszcz kosztem 69 miln. zł. Polskie Linie Lotnicze „Lot" uzupełnią wyposażenie lotnisk i samolotów.

W ramach akcji popierania lotnictwa na uwagę zasługuje budowa 95 sztuk szybowców, 45 płatowców, zakup silników lotniczych, odbudowa i uzupełnienie urządzeń na szybowiskach.

Z innych pozycji komunikacyjnych wymienić należy zakup 200 autobusów „Leyland" dla P.K.S. kosztem 800 miln. zł, budowę zajezdni autobusowych kwotą 200 miln. zł oraz zakup taboru z Włoch i Holandii dla Żeglugi Państwowej na Odrze za sumę 700 miln. zł.

J. M.

Rozwój chłodnictwa w roku 1947

W roku 1947 zapoczątkowane zostały poważne inwestycje w chłodnictwie. W ramach tych prac rozpoczęto budowę nowej chłodni rybnej w Gdyni oraz odbudowę chłodni w Szczecinie. Na ukończeniu znajduje się też odbudowa małej chłodni w Łebie. Ponadto została już uruchomiona fabryka lodu w Kołobrzegu. W połowie przyszłego roku uruchomione będą zamrażalnie ryb w Gdyni i w Szczecinie o zdolności przerobu ok. 35 ton ryb na dobę.

Chłodnie w Gdyni, Łebie i w Szczecinie będą dysponowały powierzchnią składową dla ryb świeżych ok. 1.100 m. kw., dla ryb mrożonych— ok. 1.000 m. kw. oraz dla magazynowania śledzi solonych ok. 2.500 m. kw.

Produkcja cukru dorównała przedwojennej

Bieżąca kampania cukrownicza dała około 480 tys. ton cukru. Plan państwowy przewidywał 442 tys. ton. W tegorocznej kampanii cukrowniczej wyprodukowaliśmy około 100 tys. ton cukru więcej, niż w r. ub. i dorównaliśmy produkcji przedwojennej.

Tabor pływający z demobilu

Dla uzupełnienia braków w taborze pomocniczym portów i marynarki handlowej, Ministerstwo Żeglugi zakupiło szereg jednostek z demobilu wojennego. M. in. zakupiono 17 holowników drewnianych, 9 łodzi motorowych, 6 barek stalowych, 1 warsztat pływający, 1 łódź pożarniczą, 1 tankowiec, 10 statków desantowych, 1 pogłębiarkę oraz 12 dźwigów pływających.

Światowy niedobór nawozów fosforowych

Problem zaopatrzenia rolnictwa w dostateczną ilość nawozów sztucznych jest jednym z głównych zadań polskiego planu gospodarczego. Wyrazem tego jest fakt, że w roku przyszłym projektowany jest import nawozów sztucznych w ilości czterokrotnie większej niż wynosiło całkowite ich zużycie w Polsce w latach przedwojennych. Jest to logiczną konsekwencją naszego planu podniesienia wydajności produkcji rolnej.

Wiadome jest, że przedwojenne zużycie nawozów sztucznych w Polsce było niedostateczne. W tej dziedzinie staliśmy na jednym z ostatnich miejsc wśród krajów centralnej i zachodniej Europy. Jeśli zważymy obecny stan wyczerpania naszej gleby na skutek „głodu" nawozowego w okresie wojny oraz zmniejszenie się ilości nawozów zwierzęcych w związku ze spadkiem pogłowia bydła, duże zapotrzebowanie na nawozy sztuczne ze strony naszego rolnictwa, stanie się zrozumiałe.

Największe zastosowanie w rolnictwie europejskim (i polskim) mają nawozy fosforowe, w szczególności zaś superfosfaty. Z przedwojennego światowego zużycia nawozów, wynoszącego 42 miln. ton rocznie, na nawozy fosforowe przypadało 23 miln. ton, na azotowe 12 miln. ton i na potasowe 7 miln. ton. W grupie zaś nawozów fosforowych superfosfaty stanowiły ⅘ całej ich ilości. Zasadniczym surowcem do ich produkcji są fosfaty. Fosfaty importujemy, dlatego też kształtowanie się ich cen światowych ma dla nas duże znaczenie. Głównym ich producentem są: ZSRR, Stany Zjednoczone i Afryka Północna. Z produkcji r. 1938, na Stany Zjednoczone przypadało 37 proc. i na Afrykę Płn. 44%.

W r. 1933 powstał międzynarodowy kartel obejmujący 70 — 80 proc. ogólnej produkcji fosfatów. Światowe rynki zbytu zostały podzielone pomiędzy poszczególnych uczestników kartelu. Rynek europejski przyznany został w 16 proc. Stanom Zjednoczonym i w 84 proc. Afryce Północnej. W okresie wojny kontrola kartelu ustała. Import fosfatów do Europy skurczył się do nieprawdopodobnie małej ilości — 400 tys. ton. W wyniku ogromnego „głodu" nawozowego Europy w okresie wojennym, obecne jej zapotrzebowanie na nawozy a szczególnie na fosfaty znacznie wzrosło.

W okresie wojennym nastąpiły duże zmiany w produkcji światowej. Wzrosła ona wybitnie w Stanach Zjednoczonych, nieznacznie tylko w Afryce. — Wskutek zwiększenia się w Stanach Zjednoczonych własnego zużycia nawozów sztucznych, eksport ich zmalał, a nieduża nadwyżka wywozowa jest kierowana głównie na Daleki Wschód. W roku przyszłym przewiduje się nawet, że produkcja krajowa nie zdoła pokryć wewnętrznego zapotrzebowania Stanów Zjednoczonych. Głównym więc i prawie jedynym dostawcą europejskim stała się Afryka Północna. Produkcja jej w r. 1946 wynosiła tylko 4,8 miln. ton. Znaczniejszych zmian w roku przyszłym przewidywać nie należy. Popyt natomiast europejski na fosfaty w okresie od 1.7.1946 do 30.6 1947 r. został oszacowany na 6,6 miln. ton.

Z zestawienia liczb powyższych widać, że fosfaty stanowią obecnie artykuł wybitnie deficytowy i prawdopodobnie będą nim i w roku 1947/48.

Ten stan rzeczy odbił się również na cenach. Wzrosły one w porównaniu z przedwojennymi kilkakrotnie. W rzeczywistości, import obciążony jest jeszcze większą różnicą cen, w porównaniu z okresem przedwojennym, wobec wzrostu kosztu frachtów morskich o 400 proc.

P. Cz.

45 statków dalekomorskich liczy już Polska Flota Handlowa

W portach polskich zarejestrowanych jest obecnie 45 statków dalekomorskich: 31 parowców, 11 motorowców i 3 żaglowce z motorami pomocniczymi.

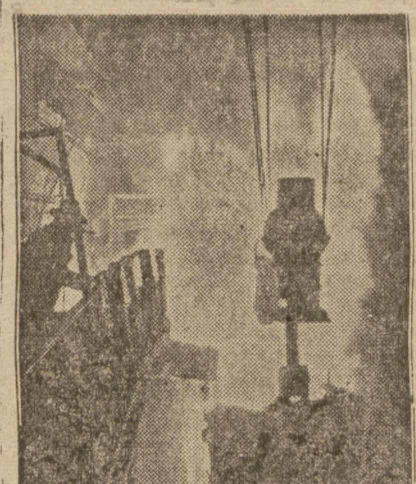
Wśród statków jest 35 jednostek towarowych, 3 pasażerskie, 3 szkolne, 2 tankowce, 1 lodołamacz i 1 statek ratowniczy.

Liczba zarejestrowanych holowników wynosi 41; statków pasażerskich żeglugi przybrzeżnej 13, lodołamaczy przybrzeżnych 3, poza tym 1 tankowiec przybrzeżny, 1 statek hydrograficzny i 1 statek dla nurków.

Ze statków, przeznaczonych dla celów rybołówstwa morskiego, wciągnięto do rejestru 19 trawlerów parowych, 10 trawlerów motorowych i 17 żaglowców z motorami; łodzi motorowych zarejestrowano 55. Prócz tego rejestry obejmują 184 jednostki pomocnicze.

Większa część polskich statków handlowych posiada jako port macierzysty Gdynię, gdzie zarejestrowano dotychczas 105 jednostek pływających, nie licząc pomocniczych.

Z huty „Kościuszko"





Produkcja hutnicza jest obok wydobycia węgla jedną z najważniejszych gałęzi naszej gospodarki. Na zdjęciach widoki z pracy hutników w Chorzowie (Foto Film Polski)

33 tysiące ton ryb złowiliśmy w Bałtyku

Polskie rybołówstwo morskie osiągnęło w 1947 r., pomimo wielu niesprzyjających okoliczności, pomyślne wyniki. Połowy bałtyckie dały w r. 1947 przeszło 33 tys. ton ryb, przekraczając o 3 tys. ton plan na rok bieżący. Połowy dalekomorskie dały około 6 tys. ton ryb, nie osiągając jednak planowanej ilości.

W związku z rozwojem rybołówstwa morskiego, rozpoczęliśmy w roku bieżącym po raz pierwszy eksport polskiego dorsza za granicę. Do maja 1948 r. mają być wyeksportowane do Austrii filety z dorsza i świeży dorsz w lodzie, wartości 700 tys. dolarów.

Eksport dorsza posiada szczególne znaczenie dla polskiego życia gospodarczego. Chłonność rynku wewnętrznego zmalała bowiem obecnie o przeszło 50 proc. Wskutek tego istnieją w pewnych okresach roku nadwyżki połowów.

Wojewoda gdański odbył przed świętami konferencję z przedstawicielami zainteresowanych instytucji w sprawie wymiany nie objętych planem nadwyżek połowów dorsza, w zamian za samochody i maszyny, potrzebne dla województwa gdańskiego.

W dziedzinie eksportu ryb szlachetnych — wysyłamy nadal do Anglii łososie. Rybą tą zainteresował się również rynek belgijski. Słabe jednak jesienne połowy łososia wywołały duże zapotrzebowanie na tę rybę, co stawia pod znakiem zapytania opłacalność eksportu. Obecnie istnieją konkretne możliwości eksportu do Palestyny mrożonego sandacza.

Dalszym artykułem eksportowym mogły by stać się konserwy z ryb morskich. Niestety jednak Polskie Zjednoczenie Przemysłu Konserwowego, które dysponuje największymi wytwórniami konserw, znajduje się dotychczas w stanie reorganizacji.

Spożycie mięsa wieprzowego przekroczyło poziom przedwojenny

BRAK środków żywności, który dotkliwie jeszcze odczuwa ogół społeczeństwa, każe szukać możliwie szybkich i skutecznych środków zaradczych. Konieczne jest zwiększenie: obszaru zasiewów, wydajności upraw i inwentarza żywego. Nie jest jednak możliwe szybkie zwiększenie pogłowia wszystkich zwierząt gospodarskich.

Twierdzenie, że istniejące obecnie dla mięsa wieprzowego ceny nie są korzystne dla rolnika nie odpowiada prawdzie. W stosunku do cen przedwojennych mnożnik dla wieprzowiny wynosi 191, dla mąki pszennej 172, mięsa wołowego 154; kasz 151, drobiu 150, ziemniaków 150, jaj 144, mleka 143, masła 136. W wyniku, po zniszczeniach wojennych, następuje szybka odbudowa pogłowia nierogacizny; podczas gdy w r. 1938 mieliśmy 7.142 tys. sztuk trzody chlewnej, w r. 1946 ilość ta spadła do 2.674 tys., zaś w r. 1947 obserwujemy wzrost do 4.215 tys. sztuk.

Rentowność hodowli nierogacizny uzmysławia następujące zestawienie: w r. 1947 wartość zbiorów pszenicy na terenie całego kraju oceniano na około 30 miliardów, żyta na 84 mild. zł., podczas gdy nierogacizna, przeznaczona na ubój przedstawiała wartość 54 mild. zł. Uwzględniając nakład pracy, włożony przez rolników w uprawy zbóż i w hodowlę wydaje się niewątpliwym, że hodowla jest znacznie bardziej opłacalna. Warto podkreślić, że zwiększenie uwagi w tym kierunku pozwoli na wykorzystanie martwego sezonu w rolnictwie, trwającego około 150 dni zimowych.

Konsumcja wzrasta

KORZYSTNY układ cen nie gwarantuje jeszcze możliwości pełnego rozwoju hodowli nierogacizny. Konieczne jest ponadto zapewnienie stałego i chłonnego rynku zbytu oraz posiadanie dostatecznej ilości pasz.

Sytuację rynku wewnętrznego można uznać za pomyślną. Wzrastający odsetek ludności miejskiej, który wynosi już 47 proc. ogółu zaludnienia, podnosząca się stale stopa życiowa i postępujące uprzemysłowienie kraju powodują wzrost popytu na mięso i tłuszcz wieprzowy. Należy uwzględnić również wzrost, w stosunku do okresu przedwojennego spożycia ze strony chłopa.

Konsumcja przeciętna mięsa wieprzowego, która w r. 1938 wynosiła 13,3 kg, podniosła się w r. b. do 13,9 kg. Mimo jednak osiągnięcia pod tym względem wyższego niż przed wojną poziomu, nie została przekroczona jeszcze górna granica z tej przyczyny, że skutkiem powolnego przyrostu bydła rogatego mięso wieprzowe musi zastąpić niedobór wołowiny. Osiągnięcie przedwojennej przeciętnej spożycia mięsa na 1 mieszkańca 21,6 kg. wymaga zwiększenia konsumcji mięsa wieprzowego do 14,8 kg na osobę w stosunku rocznym. Cyfra ta niewątpliwie zostanie przekroczona w najbliższym czasie.

Warunki hodowli w r. b. poprawiły się wydatnie. Ustalona na 70 proc. norma przemiału pszenicy zapewni rolnikom dostateczną ilość otrąb, a dobry urodzaj ziemniaków umożliwi powiększenie do pożądanych rozmiarów pogłowia trzody chlewnej.

Z chwilą jednak, kiedy dochodzimy do stanu, w którym ilość regulowana jest tylko rozmiarami popytu, trzeba się zastanowić nad należytym zorganizowaniem rynku mięsnego. Możność zbywania w każdej ilości zwierząt z chwilą osiągnięcia przez nie wymaganej wagi jest sprawą bardzo istotną dla hodowców. Dłuższe przetrzymywanie utuczonych już zwierząt z powodu braku popytu naraża rolnika na nieprzewidziane straty i uniemożliwia racjonalną kalkulację.

Będziemy eksportowali

KILKAKROTNIE już sygnalizowane objawy ograniczania hodowli nierogacizny na niektórych terenach wymagają przeciwdziałania.

Powód tkwi w niezorganizowanym w dostatecznej mierze zbycie. Równocześnie ze zwiększeniem konsumcji mięsa wieprzowego na rynku krajowym i usprawnieniem pośrednictwa musimy przystąpić do nawiązywania kontaktów z zagranicą, w celu zbadania możliwości skierowania mięsa wieprzowego lub przetworów na eksport.

Wywóz artykułów żywnościowych nie jest obecnie sprawą trudną. Istnieje cały szereg krajów, mogących przyjąć każdą ilość zaoferowanego towaru. Anglia, Niemcy, Francja czy Włochy stanowią dogodny teren dla ekspansji handlowej.

Konieczność dostosowania się do przyzwyczajeń konsumenta zagranicznego w zbyt małym stopniu była przed wojną brana pod uwagę, co przyczyniało się do osłabienia atrakcyjności wyrobów polskich. Stojąc u progu nowego okresu handlu zagranicznego należałoby poddać rewizji dotychczas stosowane w tej dziedzinie metody.

Plan Odbudowy przewiduje osiągnięcie w r. 1949 cyfry 9 milionów sztuk nierogacizny, co nawet przy przewidywanym zwiększeniu spożycia wewnętrznego pozwoli na skierowanie za granicę około 80 tys. ton mięsa wieprzowego. Jest to ilość zbyt poważna, aby można było zaniedbać konieczność starannego przygotowania do niej aparatu handlowego i przetwórczego, tym bardziej, że w latach następnych można oczekiwać dalszego wzrostu nadwyżek eksportowych. Polska ma wszelkie warunki ku temu, aby stać się jednym z największych w Europie producentów i eksporterów wieprzowiny.

Ł. J.

Port gdański



Gdańsk, odbudowywany i rozbudowywany bez przerwy, powiększa stale swoje możliwości przeładunkowe (Foto Film Polski).

Komitety współzawodnictwa powstają w przemyśle węglowym

Zgodnie z uchwałami pierwszej konferencji przodujących górników, odbytej swego czasu w Katowicach, Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego powołuje w porozumieniu z Zarządem Głównym CZZG komitety współzawodnictwa i odpowiednie referaty. A mianowicie: komitet współzawodnictwa pracy przemysłu węglowego, komitety współzawodnictwa we wszystkich dyrekcjach zjednoczeń rejonowych, pomocniczych i central handlowych przemysłu węglowego oraz komitety współzawodnictwa pracy we wszystkich zakładach pracy, podległych CZPW.

Zadaniem tych komitetów będzie wzmaganie zainteresowania robotników problemami współzawodnictwa, ustalanie wytycznych i instrukcji w tej dziedzinie. Nadto opracowane zostaną i wprowadzone w życie wytyczne dla przodujących górników, łącznie z określeniem warunków i sposobów odznaczania najlepszych współzawodników.

W skład komitetów wchodzić będą przedstawiciele związku zawodowego, załogi oraz kierownictwa zakładów pracy.

Handel bez spekulantów

Ostatnie reformy gospodarcze w ZSRR

Ostatnie reformy gospodarcze w ZSRR zmierzają w kierunku likwidacji ujemnych następstw wojny. Najistotniejszym elementem wprowadzonych zmian jest reforma walutowa, zniesienie systemu kartkowego oraz usprawnienie obrotu towarowego. Cała reforma odbywa się pod hasłem jak najlepszego zaspokojenia potrzeb spożywcy.

DOBRY urodzaj tegoroczny i odbudowa przemysłu pozwoliły na całkowite zniesienie ograniczeń w zaopatrywaniu ludności na terenie Związku Radzieckiego. Z dniem 16 grudnia 1947 r. każdy obywatel radziecki może bez przeszkód nabywać wszystko, co jest mu do życia potrzebne. Rząd wprowadził sztywne ceny na towary spożywcze i przemysłowe, dostarczane ludności przez Państwo. Są jednak pewne zróżnicowania — zależnie od terenu. Cały obszar Związku Radzieckiego podzielony został na 3 wielkie rejony, w których obowiązywać będą różne (w granicach do 20 proc.) ceny na artykuły spożywcze. Ceny towarów przemysłowych będą jednolite w całym państwie, z wyjątkiem wyrobów włókienniczych i skórzanych, które będą nieco droższe na wsi, niż w mieście.

Ceny ustanowione zostały na niskim poziomie, wielokrotnie niższym od dotychczasowych cen wolnorynkowych. Cena chleba obecnie jest średnio o 12 proc. niższa od dotychczasowej ceny kartkowej, na kaszach jest zniżka o 10 proc. Inne artykuły spożywcze utrzymane zostały na poziomie dotychczasowych cen reglamentowanych. Towary przemysłowe sprzedawane są obecnie po cenie nieco wyższej od reglamentowanej.

Reforma walutowa

PIERWSZĄ nieodłączną konsekwencją zniesienia systemu kartkowego była reforma walutowa. W okresie wojny w ZSRR zwiększyła się znacznie emisja banknotów. Spowodowała ona dużą rozpiętość cen między towarami przydziałowymi i wolnorynkowymi. To znów w następstwie pozwoliło na wzbogacenie się różnego rodzaju spekulantów, w których rękach znalazły się wielkie sumy pieniędzy. Bez reformy walutowej spekulanci ci spowodowaliby obecnie, przy niskich cenach sztywnych, run na towary, co mogło by utrudnić nową politykę aprowizacyjną rządu. Wymiana pieniędzy w stosunku 10 rubli starych na 1 nowy, przy utrzymaniu płac w dotychczasowej wysokości, pozwoliła na konfiskatę nadmiernych zysków, przy jednoczesnym podniesieniu stopy utrzymania warstw pracowniczych. Oszczędności w kasach i bankach do 3.000 rubli zachowały dotychczasową wartość. Wkłady w sumach większych i pożyczki państwowe uległy pewnej, niewielkiej zresztą redukcji wartości.

Dzięki zniesieniu reglamentacji towarów uporządkowany został rynek handlowy. Dotychczas bowiem obowiązywały w Związku Radzieckim 3 rodzaje cen: 1) przydziałowe, 2) państwowe, wolnorynkowe, kilkakrotnie wyższe i 3) niekontrolowane ceny rynkowe na towary pochodzące z nadwyżek gospodarstw rolnych i z warsztatów rzemieślniczych. Obecnie pozostały dwie ceny: 1) jednolite państwowe oraz 2) wolnorynkowe na towary nie pochodzące ze źródeł państwowych. Ceny wolnorynkowe mogą być stosowane w sklepach spółdzielczych i na rynkach chłopskich. Wprowadzenie jednolitych cen państwowych i reforma walutowa już spowodowały znaczną obniżkę cen wolnorynkowych, nieraz poniżej cen państwowych. I odwrotnie — praca spółdzielczości i kolektywnych gospodarstw rolnych „kołchozów" wpływać będzie na wzmożenie produkcji, usprawnienie handlu, co znowu przyczynić się powinno do obniżki cen sztywnych.

Frontem do spożywcy

RYNEK reglamentowany powodował ograniczenie zaopatrzenia i mechanizację handlu. Wystarczały zatem stosunkowo niewielkie ilości punktów sprzedaży, a praca personelu sklepowego nie wymagała dużych umiejętności. Przy wolnej sprzedaży zaistniała konieczność rozszerzenia sieci rozdzielczej i podniesienia sprawności aparatu handlowego. Z tego kierownicy życia gospodarczego w Związku Radzieckim doskonale zdawali sobie sprawę. Toteż jeszcze przed 16 grudnia otwarto tysiące nowych sklepów państwowych i spółdzielczych, np. w Moskwie około 600, w Leningradzie około 300. Ponieważ handel będzie się rozwijać nadal, pisma ogłaszają wezwania do miejskich rad narodowych, aby partery w domach starych i nowo wznoszonych przeznaczane były wyłącznie na sklepy i magazyny. Na gwałt remontowane są dotychczas nieczynne piekarnie, masarnie i inne wytwórnie.

„Spożywca winien być zadowolony! Frontem do spożywcy!" — oto hasła, jakie rozlegają się obecnie w całym Związku Radzieckim. Spożywca będzie zadowolony, jeżeli towar potrzebny zawsze znajdować się będzie w sklepach i to w dobrej jakości, a usługa stanie na wysokości zadania. Handel musi być prowadzony kulturalnie! Nie można odnosić się do handlu z lekceważeniem, jest on tak samo potrzebny, jak produkcja.

Prasa radziecka przypomina obecnie słowa Generalissimusa Stalina: „Aby życie gospodarcze kraju kwitło, a przemysł i rolnictwo miały bodziec do dalszego wzrostu produkcji, niezbędna jest sprawna wymiana towarowa między miastem i wsią, między powiatami i okręgami, między poszczególnymi gałęziami gospodarki narodowej. Konieczne jest pokrycie kraju siecią składów, magazynów, sklepów. Konieczne jest, żeby kanałami między tymi składami, magazynami i sklepami ustawicznie wędrowały towary z miejsc wytwórczości do spożywcy. Należy wciągnąć do tego handlową sieć państwową i spółdzielczą i lokalny przemysł, i „kołchozy" i indywidualnych rolników. To wszystko razem nazywa się radzieckim handlem, handlem bez kapitalistów, handlem bez spekulantów".

Wymagania wobec produkcji

JAK podnieść handel na odpowiedni poziom? Na to potrzeba szeregu środków. Przede wszystkim — przygotowania kadr. Już obecnie radzieccy pracownicy handlowi podlegają doszkoleniu. W roku bieżącym w samej Moskwie kilka tysięcy sklepowych ukończyło krótkoterminowe kursy. Związek Młodzieży Komunistycznej wzywa swoich członków do poświęcenia się pracy w handlu aby podnieść ideowo zespoły pracownicze. Partia komunistyczna i rząd — stawiają przed związkiem zawodowym pracowników handlu państwowego i związkiem zawodowym pracowników spółdzielczych zadania podniesienia stopnia wykształcenia zawodowego i społecznego swych członków.

Poza tym należy wzmóc kontrolę społeczną nad każdym sklepem. Prasa podnosi jako dodatni objaw dążenie związków zawodowych i załóg fabrycznych do tworzenia komitetów sklepowych, które by poprzez dyżury w sklepach i odpowiednie reagowanie na zauważone braki nie dopuszczały do zaniedbań personelu. Należy zauważyć, że zwyczaj ten wprowadzony jest do radzieckiego handlu państwowego za przykładem spółdzielczości spożywców, w której komitety sklepowe dawno już obowiązują.

Zmiana systemu handlu będzie miała poważny wpływ także na produkcję. Ludzie nie chcą kupować — jeżeli nie są zmuszeni reglamentacją — towarów złych czy nieodpowiednich. Towary takie zalegać teraz będą magazyny handlu państwowego czy spółdzielczego. Wobec tego prasa nawołuje personel handlowy do nieprzyjmowania towarów nie odpowiadających potrzebom. Zmienia się rola. Produkcja przestaje być dyktatorem gospodarczym; musi się podporządkowywać wymaganiom spożywców, reprezentowanych przez przedstawicieli handlu.

J. DOMINKO

Fetysz wolności czy obrona demokracji

Głos socjalistycznego tygodnika angielskiego

„Wolność — pisał lord Acton[1]) — nie jest środkiem do osiągnięcia wyższego celu politycznego. Jest ona sama przez się najwyższym celem politycznym". Ta absolutna ocena wolności jest od wieków natchnieniem i motorem brytyjskiej demokracji parlamentarnej.

Ale nawet za „dawnych, dobrych" wiktoriańskich czasów wolność słowa nie była w Anglii zupełna. W gruncie rzeczy — jak to z pewną świadomą przesadą określił Dicey[2]) — wolność słowa oznaczała wtedy „nie wiele więcej, niż prawo wypowiadania tego, co według opinii sądu przysięgłych, złożonego z dwunastu sklepikarzy, wolno napisać czy powiedzieć".

W owych czasach łatwo było ująć zagadnienie wolności w uproszczoną formułę przeciwstawiania dobra i zła: władza albo rozum, tyrania albo wolność. Nieliczna warstwa posiadająca rządziła krajem ograniczając wolność słowa i wszelkie inne swobody. Olbrzymia większość narodu, odsunięta od rządów, walczyła o tę wolność. Kto chciał brać udział w tej walce, wybierał miejsce po jednej lub po drugiej stronie barykady i ponosił konsekwencję tego wyboru.

Ale z rozwojem faszyzmu i rozprzestrzenieniem się socjalizmu, zagadnienie uległo całkowitej zmianie. Obrońcy demokracji stanowią dzisiaj większość i posiadają władzę. Mają teraz w ręku skuteczniejsze niż kiedykolwiek przedtem środki przeciwstawienia się wrogom demokracji.

W angielskim tygodniku socjalistycznym „Tribune" ukazał się artykuł redakcyjny, poświęcony zagadnieniu tzw. wolności absolutnej i jej stosunku do sprawy obrony demokracji przed atakami faszyzmu. Artykuł ten jest niejako dopełnieniem naszego wczorajszego artykułu wstępnego pt. „Wnioski z pewnego procesu".

Mimo to jednak, socjaliści, wychowani na hasłach wolności, niejednokrotnie odmawiali wyrzeczenia się tak ciężko wywalczonych absolutnych zasad. W Niemczech socjalni-demokraci pomaszerowali raczej na rzeź, i w imię wolności otworzyli drogę swym własnym katom. Upierając się przy swych przestarzałych poglądach, socjaliści niemieccy poświęcili w końcu sprawę socjalizmu.

Po zakończeniu wojny zdawało się, że wreszcie nauczyliśmy się czegoś. Zahartowaliśmy się, staliśmy się realistami pozbawionymi sentymentalizmu, przekonaliśmy się, że pompatyczne zasady i szumne przemówienia, pełne frazesów o wolności, nie były w stanie powstrzymać ani jednego faszysty. Jakże często przyrzekaliśmy sobie, że nie powtórzymy więcej starych błędów.

Zabójstwo Mussoliniego, egzekucje w Norymberdze, okupacja Niemiec, zniszczenie faszyzmu we wszystkich jego postaciach — wszystko to były dowody stanowczego zerwania z przeszłością. Zapłaciliśmy drogo za słabość naszej demokracji, postanowiliśmy uczynić ją silną i prawdziwą. Postanowiliśmy uniemożliwić działanie tym którzy usiłują zniszczyć demokrację.

A tymczasem stara historia zaczyna się powtarzać. Sir Oswald Mosley znowu wystąpił ze swym programem i niewątpliwym zamiarem obalenia demokracji, zniszczenia wolności oraz podjęcia na nowo tych wszystkich zabójczych praktyk, które w naszym mniemaniu wojna ostatecznie wypleniła.

Ruch mosleyowski nie stanowi bezpośredniego niebezpieczeństwa politycznego. Przypuszczenie, że Mosley może kiedykolwiek dojść do władzy w W. Brytanii, jest bezpodstawne. Natomiast prawdziwą groźbę stanowi fakt, że w dwa lata po zakończeniu wojny jesteśmy świadkami odradzania się histerii i nonsensu w tak dobrze znanych nam formach, zatruwających nasze życie polityczne, kompromitujących nas w oczach świata, zagrażających zasadom tolerancji, na których zbudowany jest nasz ustrój.

Niełatwa to rzecz po stuleciach tradycji wolnościowych domagać się wzmocnienia władzy i żądać ograniczenia wolności słowa, nawet, jeżeli chodzi o ograniczenie wolności głoszenia haseł faszystowskich. A jednak jedynym prawdziwym miernikiem woli obrony demokracji jest gotowość stłumienia w zarodku ruchu mosleyowskiego. Istnieją po temu rozmaite środki. Rzecz w tym, by nie czynić z wolności fetysza, wtedy, gdy faszyzm czeka tylko sposobności, by tę wolność zniszczyć.

1) John Emerich Edward Acton (1834—1902), wybitny historyk angielski.
2) Edward James Stephen Dicey (1832—1911), dziennikarz angielski, redaktor „Observera".

Ostatni termin wpłacania podatku obrotowego

Ministerstwo Przemysłu i Handlu podaje do wiadomości, że wszyscy płatnicy podatku obrotowego, którzy dotychczas nie złożyli zawiadomień o wykonywaniu zajęcia zarobkowego i nie uiścili należnych opłat, winni to uczynić w terminie najpóźniej do dnia 31 grudnia br.

Kto do dnia 31 grudnia nie złoży zawiadomienia i nie uiści opłat, podlega karze aresztu do trzech miesięcy oraz grzywny do 500.000 zł., albo jednej z tych kar. Termin 31 grudnia przedłużony nie będzie.

Parowozy z Ameryki przybyły już do Gdyni

Do Gdyni przybył pierwszy transport parowozów, zakupionych w Ameryce dla naszych kolei, liczący 29 sztuk. Parowozy te typu Ty-246 nie wiele różnią się od podobnych parowozów polskich. Szybkość ich wynosi 80 km na godzinę, siła pociągowa 2.500 ton. W najbliższym czasie nadejdą trzy dalsze partie — 11, 30 i 30 sztuk.

Parowozy skierowane zostaną do obsługi pociągów węglowych na linii Śląsk — Gdynia — Gdańsk.

Włókniarze dzierżoniowscy przodownikami pracy



Zofia Pawełczyk, tkaczka, wykonała 176% normy.

Włókniarze pow. dzierżoniowskiego obchodzili niedawno wielkie święto: Powiatowy Zjazd Wielowarsztatowców, połączony z rozdaniem nagród przodownikom pracy.

Sala robotniczego, amatorskiego Teatru Powszechnego przy P. Z. P. B. Nr 1 w Bielawie zapełniła się po brzegi tkaczami, prządkami, majstrami i urzędnikami 5-ciu kombinatów przemysłu bawełnianego pow. Dzierżoniów oraz przedstawicielami aktywu partyjnego bratnich partii PPS i PPR.

Przy stole prezydialnym widoczna była piękna tablica honorowa z fotografiami przodowników pracy całego powiatu.

Po zagajeniu akademii przez przewodniczącego Powiatowej Rady Zw. Zaw., przemawiali przedstawiciele PPS i PPR, organizacji młodzieżowych OM TUR i ZWM. W imieniu robotników zabrał głos majster tkacki, tow. Stanisławski (PPS), który oświadczył, że większość tkaczy P. Z. P. B. Nr 1 w Bielawie postanowiła przejść z dniem 1 stycznia 1948 r. z „6-tek" na obsługę 8 krosien. Oświadczenie to powitał Zjazd hucznymi oklaskami.

Potem nastąpiło uroczyste wręczenie nagród przodownikom pracy. Łączna suma premii wynosiła 200.500 zł.

Pierwszą nagrodę otrzymała z rąk przewodniczącego Pow. Rady Narod., tow. Michalaka — tkaczka P. Z. P. B. Nr 1 w Bielawie, ob. Zofia Pawełczyk, pracująca na „6-kach", która osiągnęła w listopadzie najlepszy wynik w powiecie, wykonując 176,5 proc. normy. Drugą nagrodę otrzymał tkacz PZPB Nr 1 w Bielawie, ob. Beniamin Radomski, który wykonał na „6-kach" 169,4 proc. Następnie rozdzielono dalsze nagrody, premiując 74 włókniarzy.



Beniamin Radomski, tkacz, wykonał w listopadzie 169% normy



Józefa Nowak, prządka, wykonała 145% normy.

W części artystycznej robotnicy amatorskiego Teatru Powszechnego przy P. Z. P. B. Nr 1 w Bielawie wystawili barwny montaż sceniczny pt. „Rozśpiewał się dziś świat", wypełniony pieśnią, muzyką, tańcami ludowymi i humorem.

Mier.

Ofiary

Tow. Stefan Pol zamiast życzeń świątecznych wpłaca na RTPD zł 1.000.

Pracownicy wydawnictwa Kuthana składają na fundusz byłych więźniów politycznych w dniu imienin dyr. Kuthana zł 4.050.

Krajowa Spółdzielnia Spożywców Kolejarzy zamiast życzeń świątecznych składa na RTPD zł 5.000.

Pracownicy firmy „Piast" (Przemysłowa 32) wpłacają na najbiedniejsze sieroty po więźniach obozów hitlerowskich zebrane w dniu wspólnego opłatka zł 4.270.

Członkowie Koła PPS przy Zarz. Gł. ZZK zamiast kwiatów w dniu imienin tow. posła Adama Kuryłowicza składają na RTPD zł 1.900.

Pracownicy Zarz. Gł. ZZK zamiast kwiatów w dniu imienin prezesa Adama Kuryłowicza przekazują na RTPD zł 3.050.

Tow. wicemin. dr Józef Salcewicz wpłaca zamiast życzeń świątecznych na RTPD zł 5.000.

Tow. Kazimierz Sokołowski, wiceprezes CUP, składa zamiast życzeń noworocznych na RTPD zł 2.000.

W PARTII PPS

ZEBRANIA

RADA GOSPODARCZA

W sobotę dnia 3.I 1948 r. o g. 13,30 w sali konferencyjnej Stołecznego Komitetu PPS (III piętro) odbędzie się zebranie Rady Gospodarczej wspólnie z aktywem gospodarczym Dzielnic PPS i PPR.

ZEBRANIE AKTYWU GOSPODARCZEGO PPS I PPR

W sobotę dnia 3.I 1948 r. o godz. 13,30 w sali konferencyjnej Stołecznego Komitetu PPS ul. Mokotowska 24 (III piętro) odbędzie się wspólne zebranie aktywu gospodarczego PPS i PPR.

Na zebranie powyższe Dzielnice winny delegować zainteresowanych towarzyszy.

DZIELNICA MOKOTÓW

Dnia 30. 12 (wtorek) o godz. 18 w lokalu KD PPR przy ul. Willowej nr 8/10 odbędzie się zebranie aktywu kół PPS i PPR w związku z zakończeniem „Starego roku". Po referacie odbędzie się wspólny opłatek zarządów kół. Tow. prelegenci obowiązani są do wzięcia udziału.

Dnia 2.I (piątek) o godz. 14 w lokalu Szpitala Elżbietanek przy ul. Goszczyńskiego nr 1 odbędzie się zebranie członków PPS i PPR z referatem tow. Polkowskiego.

KALENDARZYK ZEBRAŃ KÓŁ DZIELNICY ŚRÓDMIEŚCIE

Poniżej podajemy terminy zebrań Komitetów i — ogólnych poszczególnych kół wchodzących w skład Dzielnicy PPS Śródmieście. Po nazwach kół (podajemy numery, którymi są one oznaczone w ewidencji Dzielnicy). Początek zebrań dla wszystkich kół godz. 15,30.

Zebrania Komitetu 2 i 19 stycznia, zebranie ogólne 10.I 1948 r.:
SPB (1), SPB III, (2), Telekom. (3), Telefony (4), Centr. Przem. Kaw. (40), CZPPap. (41), CICH (42), CHPCh. (43), Warimex (82), CZWytw. M. Bud. (84), CZSpółdz. Przem. (87).

Zebrania Komitetu 3 i 20 stycznia, zebranie ogólne 13.I 1948 r.:
ZOM (5), PWPW (6), WIG (7), Gł. Urz. Kontr. Pr. (8), Narodowy Bank Polski (44), PZWyd. Szkoln. (45), ZGZZK (46).

Zebrania Komitetu 5 i 21 stycznia, zebranie ogólne 14.I 1948 r.:
Ericsson (9), CHPrzem. Elektr. (10), CHP Drzewn. (11), DHM (12), „Społem" (47), EKD (48), DObd. Warsz. (49), PMT (50).

Zebrania Komitetu 7 i 22 stycznia, zebranie ogólne 15.I 1948 r.:
BGK (13), „Film Polski" (14), Czytelnik I (15), Czytelnik II (16), Centr. Prod. Naft. (51), TUR (52).

Zebrania Komitetu 8 i 22 stycznia, zebranie ogólne 16.I.1948 r. PPBZW (71), Centr. min. (72), Koło Terenowe nr 14 (73), Centr. Tekst. (74).

Zebrania Komitetu 8 i 23 stycznia, zebranie ogólne 16.I 1948 r.:
PCH (17), Szp. Dz. Jezus (18), IV Oddz. Drog. (19), Kom. dla Spr. S. Bud. (20), PPINstr. (53), WOS (54), Woj. Urz. Ziem. (55).

Zebrania Komitetu 9 i 23 stycznia, zebranie ogólne 17.I 1948 r.:
IX Kom. MO (75), PWiZakł. Sam. (76), PMSSpiryt. (77), Koło Farmaceutów (78).

Zebrania Komitetu 9 i 24 stycznia, zebranie ogólne 17.I 1948 r.:
Sam. Chłopska (21), Trolleybusy (22), KCZZ (23), PKO (24), Polimex (56), Paged (57), Fabr. Szczepański (58).

Zebrania Komitetu 10 i 24 stycznia, zebranie ogólne 19.I 1948 r.:
Przeds. Bud. przy MBPubl. (79), ZGł. Zw. Zaw. Budowl. (80), „Orbis" (81).

Zebranie Komitetu 10 i 27 stycznia, zebranie ogólne 19.I 1948 r.:
KGMO (25), ZUS (26), Wydz. Mil. Śled. (27), Betonstal (59), SPPoziom. (60), SP Elektr. (61).

Zebrania Komitetu 13 i 28 stycznia, zebranie ogólne 20.I 1948 r.:
Bank Rolny (28), Radio (29), Hotel Central (30), Hotel Polonia (31), Politechnika (62), Dozór Mienia (63), Przeds. Bud. (64).

Zebrania Komitetu 14 i 29 stycznia, zebranie ogólne 21.I 1948 r.:
Hotel „Bristol" (32), Starostwo (33), PZUW (34), Motozbyt (35), PBP (65), PNier. Ziemskie (66), Bibl. Publ. (67).

Zebrania Komitetu 15 i 30 stycznia, zebranie ogólne 22.I 1948 r.:
Izba Rzemieślnicza (36), Rzemieślnicy samoistni (37), PPR i GG (38), Karbochemia i Strug (39), „Robotnik" (68A), Spółdz. Przem. Graf. (69), Koło Terenowe nr 1 (70).

INFORMACJE:

WERYFIKACJA ŚRÓDMIEŚCIA i JEGO KÓŁ

Sekretariat Dzielnicy PPS Śródmieście wzywa tow. sekretarzy kół do niezwłocznego nadesłania arkuszy ankietowych. W stosunku do opieszałych zostaną wyciągnięte odpowiednie konsekwencje.

WERYFIKACJA PPS-owców

Komisje następujących dzielnic PPS na terenie Warszawy prowadzą obecnie akcję weryfikacyjną:

Dzielnica Bielany — codzienie — 17—19
Dzielnica Czerniaków — codziennie — 12 — 20,
Dzielnica Mokotów — codziennie 10—17.
Dzielnica Okęcie — codziennie — 17—19.
MK Pruszków (ul. Bol. Prusa 44) — codziennie — 8—15.
MK PPS Żyrardów — codziennie 8 — 15.
Koło terenowe nr 1 Dzielnicy Grochów — poniedziałek, środa, piątek godz. 18 — 20.

W podanych wyżej godzinach należy zgłaszać się w sekretariacie dzielnic w celu dopełnienia formalności personalnych związanych z weryfikacją.

SPRAWOZDANIA

GWIAZDKA DZIECI CZERNIAKOWA

W dniu 21 bm. w lokalu Dzielnicy PPS Czerniaków urządzona została staraniem Dzielnicy i przy współudziale OM TUR i nowozorganizowanej drużyny harcerskiej „Choinka" dla najbiedniejszych dzieci Czerniakowa.

Na tradycyjną uroczystość przybyło ponad 150 dzieci, które obdarowane zostały wartościowymi paczkami przez św. Mikołaja.

W części artystycznej wzięły udział nowozorganizowana przy Dzielnicy drużyna harcerska i OM TUR-owcy. Urządzili oni szereg pomysłowych niespodzianek dla zgromadzonej dziatwy.

„GWIAZDKA" NA BIELANACH

Dzielnica Bielany urządziła w dn. 27 bm. choinkę dla 100 dzieci najbiedniejszych członków Partii. Lokal Dzielnicy zaroił się najmłodszą dziatwą, dla której komitet przygotował dużo miłych niespodzianek. Legendarny św. Mikołaj rozdał paczki z tekstyliami i słodyczami.

Trybuna Nauczycielska

Szlachetny wyścig w walce z analfabetyzmem

Cechą charakterystyczną demokracji ludowej w Polsce jest świadomy i ofiarny współudział uświadomionego człowieka w dziele utrwalenia zdobyczy rewolucji społecznej i odbudowy zniszczeń dokonanych przez wroga w czasie ostatniej wojny i okupacji. Wyrazem tej obywatelskiej postawy wyzwolonych mas ludowych jest stosunek człowieka do pracy, której cel jest jasny! Przejawia się to w zbiorowym wysiłku w postaci wyścigu pracy dla odradzającej się i wzrastającej w potęgę wspólnoty narodowej. Rezultaty tego wysiłku, jaki wkłada człowiek pracujący w wyścig zależą od stopnia uświadomienia i rozumienia celów, jakim służy Demokracja Ludowa budująca niestrudzenie drogę do socjalizmu.

Im więcej będzie światłych obywateli, tym większe uświadomienie, tym większa siła społeczna realnego, celowego i planowego wysiłku. Dlatego też nie obojętną jest rzeczą, ilu mamy światłych obywateli, a ilu w jak najszybszym czasie należy wyprowadzić z ciemnoty. Musimy pomóc człowiekowi, który nie z własnej winy, jest człowiekiem ciemnym, a chce się stać świadomym współuczestnikiem budowy nowego polskiego życia.

Czy potrzebne są liczby?

Nie mamy dokładnych liczb, które by mówiły, ilu mamy analfabetów w Polsce. Gdybyśmy przed 1939 rokiem nie mieli analfabetów w Polsce, to jednak każdy przyzna, że po pięciu latach koszmarnej okupacji już otrzymaliśmy poważne obciążenie w tym zakresie i to wśród najmłodszych obywateli wchodzących w życie. Gdy jednak do tego dodamy fakt, że przed wojną w Polsce mieliśmy około miliona dzieci poza szkołą, że przed 1939 rokiem większość naszych dzieci uczęszczała do szkół niżej zorganizowanych (I i II stopnia), do szkół, które dostarczały z czasem półanalfabetów a z kolei analfabetów; gdy weźmiemy pewien procent obciążeń z czasów zaborczych i narastanie tych obciążeń przez cały okres międzywojenny — to trzeba przyznać, że liczba ta jest duża. Jedno jest pewne — analfabeci są. Liczbę tę odczuwamy w życiu narodu jako obciążenie i przeszkodę w żywym tempie odbudowy i przebudowy.

Ilu mamy naprawdę analfabetów, dowiemy się dokładnie po przeprowadzeniu powszechnego spisu ludności, który ma się odbyć w roku 1950. Zatem zamiast tracić czas na spory, ilu jest analfabetów, czy jest ich milion, czy jest więcej, postawmy sprawę inaczej. Analfabeci są. Wesprzyjmy wysiłki Ministerstwa Oświaty i zmobilizujmy siły społeczne do walki tak, by po okresie dwóch lat do czasu spisu ludności znieść całkowicie analfabetyzm lub doprowadzić go do stanu minimalnego, by nie był ciężarem w odrodzeńczej pracy Narodu.

Mobilizacja sił

Wiele mamy już znaków, które pozwalają nam z ufnością patrzeć w przyszłość. Reformująca się szkoła powszechna w krótkim już czasie doprowadzi do stuprocentowej realizacji obowiązku szkolnego. Coraz bardziej upowszechnia się dziś obowiązek kształcenia się i dokształcania. Młody człowiek od przyjścia do szkoły powszechnej po jej ukończeniu nie będzie przerywał nauki aż do 18 roku życia. Powstaje w ten sposób naturalna zapora, przez którą nie przejdzie analfabeta, czy kandydat na analfabetę. Ale to nie wszystko.

Już obecnie w całym kraju działa 8.000 placówek P.R.W. (przysposobienia rolniczo - wojskowego), w których pracuje i uczy się młodzież wiejska od 14 do 18 roku życia. Z roku na rok ilość tych placówek i ich jakość będą wzrastać. Będzie to mocne wsparcie budującej się, naturalnej zapory przeciwko analfabetyzmowi. Jeżeli do tego dodamy kursy dla analfabetów już istniejące, szkoły powszechne i średnie dla dorosłych, uniwersytety ludowe i robotnicze, wówczas widzimy, że sieć zapór w kraju zacieśnia się.

Na spotkanie w tej pracy występuje sieć organizacyjna w społeczeństwie. Sieć ta — to związki zawodowe, organizacje społeczne i partie polityczne, komitety blokowe; w ich ramach pracują świetlice (przeszło już 5.000), teatry ludowe, biblioteki, chóry itp.

Jeśli każda organizacja, każdy związek zawodowy, spółdzielczy, każda rada zakładowa, gminna itp. postawi sobie jako zadanie, że do 1950 roku wszyscy członkowie będą światłymi ludźmi tj. umiejącymi czytać i pisać oraz korzystać świadomie z tej sztuki w celu podniesienia swego uczestnictwa w życiu, wówczas zadanie bezwzględnej walki z analfabetyzmem będzie wykonane.

Na tym tle jasno rysują się drogi wyścigu między organizacjami, instytucjami i urzędami. Nie obcym i nie obojętnym będzie to zadanie dla działacza społecznego i politycznego, dla kierownika wszystkich szczebli administracji ogólnej, wojska, milicji, nauczyciela i przedstawicieli przemysłu narodowego, dla działacza chłopskiego i robotniczego oraz działacza wśród inteligencji pracującej.

Dla takiego celu warto stanąć do wyścigu, który jest nakazem każdego światłego obywatela.

Sankcje

Niewątpliwie w tym wielkim wyścigu dużą pomocą mogą być sankcje prawne (np. dekret o obowiązku uczenia się analfabetów), ale obok sankcyj prawnych dużą rolę mogą odegrać sankcje moralne. Odnoszą się one zarówno do nas wszystkich, którzy mają to szczęście, że nie doznali na sobie kalectwa duchowego, jakim jest analfabetyzm, ale i do tych, którzy są napiętnowani tym znakiem klęski społecznej.

Obowiązkiem naszym jest wytwarzać sprzyjający klimat w ujawnianiu się analfabetów. Niech analfabeta nie wstydzi się swego kalectwa, ale niech garnie się do światła, do ludzi, którzy mu mogą, chcą, umieją i powinni pomóc.

Akcja realna a nie patos

Każda walka wymaga środków, wymaga planu i wymaga ludzi. Departament Oświaty i Kultury obliczył, że na wykształcenie jednego analfabety na człowieka umiejącego czytać, pisać i rachować oraz korzystać z dobrodziejstwa książki trzeba okresu 6 miesięcy przy 15 godzinach pracy tygodniowo. Biorąc pod uwagę liczbę 20 analfabetów w zespole i koszt godziny w stosunku miesięcznym wraz z opłaceniem kierownictwa i elementarnych świadczeń na światło i opał — ustalono koszt takiego kursu na 27.000 zł. To jest liczba realna. Ale skąd brać nauczycieli. Zawodowi nauczyciele są przeciążeni pracą. Duży jednak ich procent bierze i weźmie udział w tej akcji.

Trzeba będzie przeszkolić światłych obywateli do tej akcji. To jest możliwe do zrobienia w krótkim czasie. Na jedno bowiem trzeba zwrócić uwagę: akcja ta nie może być wyrazem sentymentalnych odruchów. Musi być akcją realnie zorganizowaną! Za pomocą realnych środków. Akcję trzeba podjąć i trzeba ją przeprowadzić. Każda instytucja i każda organizacja podejmująca się tej akcji uczynić to winna ambitnie w pełnym poczuciu odpowiedzialności za akcję społeczną!

Pieniądze muszą się znaleźć. Trud warto podjąć. Walkę musimy wygrać, trzeba zatem stanąć do wyścigu.

Tadeusz Pasierbiński

Tow. Henryk Ryll

Są ludzie, których życie płynie bez rozgłosu. Nikt nie zna ich smutków i radości. Nie każdy sobie zdaje sprawy z ich wartości społecznej. Dopiero, gdy ich zabraknie uświadamiamy sobie, jak trudno nieraz jest ich zastąpić, jak bogate i jak pożyteczne było ich życie.

Takim był Towarzysz Henryk Ryll. Człowiek mozolnej pracy i syn ludu. Rozpoczyną swą pracę pedagogiczną jako nauczyciel dawnej jedno klasówki. Kończy później Instytut Pedagogiki Specjalnej, a następnie zakłada w Kaliszu szkołę specjalną. W rok potem pracuje już w Warszawie w żydowskiej szkole specjalnej. Poświęca się całkowicie głębokim studiom w tym zakresie stając się ich propagatorem wśród szerokich rzesz nauczycielskich. Pracuje z zapałem i miłością do dziecka upośledzonego. Studiuje, uczy, pisze, działa w umiłowanym swym zawodzie. Żywo interesuje się ruchem robotniczym i walką o prawa upośledzonego człowieka.

W czasie okupacji bierze udział w tajnym nauczaniu. Nie uszedł losu wielu. Dostaje się do obozu koncentracyjnego, gdzie wywieziono go wraz z synem (Sztutthof). Wytrwał w ciężkich warunkach gehenny obozowej. Wrócił do kraju, ale sam. Syn umiłowany zginął w obozie. Żnękany i zbolały po stracie syna z zapałem jednak staje do pracy pedagogicznej jako naczelnik wydziału kształcenia nauczycieli w kurat. warszawskim, z kolei zaś jako kierownik referatu szkolnictwa specjalnego, które ma w nim gorącego rzecznika i wybitnego fachowca.

Obok pracy pedagogicznej, naukowej bierze czynny udział w pracach sekcji stołecznej nauczycieli PPS, realizując z zapałem w życiu codziennym zasady polskiego socjalizmu. W przeddzień tragicznego zgonu bierze jeszcze udział w zebraniu jednej z dzielnic nauczycielskiej PPS, wygłaszając głęboko ujęte przemówienie z okazji rocznicy podpisania umowy między PPS a PPR.

Zginął tragicznie. Odszedł pozostawiając bogaty dorobek pracy, szacunek i miłość u swych uczniów, współpracowników i przełożonych oraz współtowarzyszy partyjnych. Zarówno my nauczyciele socjaliści jak i nauczyciele w zakresie pedagogiki specjalnej będziemy wracali myślą i sercem do szlachetnej postaci Towarzysza Rylla — pięknego człowieka, szczerego demokraty, patrioty i niezapomnianego Kolegi.

Rada Społeczna do Zwalczania Analfabetyzmu

Z INICJATYWY Min. Ośw. w grudniu odbyło się zebranie przedstawicieli organizacji społecznych, politycznych i związków zawodowych, na którym powołano do życia Społeczną Radę do Zwalczania Analfabetyzmu. Powołano Prezydium Rady, w skład którego weszli przedstawiciele KCZZ, Zw. Sam. Chł., TUR-u, TUL-u, ZNP i organizacji politycznych oraz organizacji młodzieżowych. Uchwalono również projekt regulaminu, według którego Rada Społeczna jest organem doradczym i pomocniczym ministra Oświaty w przeprowadzaniu społecznej akcji zwalczania analfabetyzmu.

Rada Społeczna ma opracowywać wnioski w sprawie przeprowadzania skutecznej walki z analfabetyzmem, zbierać materiały, popularyzować akcję zwalczania analfabetyzmu, inicjować wydawnictwa, powoływać instruktorów i nauczycieli, wspomagać akcję subwencjami, inicjować i prowadzić społeczne kursy nauczania analfabetów, rozważać i realizować wszelkie inne prace społeczne, które będą miały na celu skuteczną walkę z analfabetyzmem.

Rada Społeczna zamierza powołać społeczne wojewódzkie komitety walki z analfabetyzmem o podobnym zakresie działania na obszarze poszczególnych województw.

W skład Prezydium Rady Społecznej wchodzi z urzędu dyrektor Departamentu Oświaty i Kultury Dorosłych. Stałym łącznikiem do spraw zwalczania analfabetyzmu z ramienia Min. Oświaty do Rady Społecznej będzie delegowany przez dyrektora Dep. Ośw. i Kult. Dorosłych wizytator, który będzie czuwał nad skoordynowaniem wszystkich wysiłków w zakresie planowo i zdecydowanie prowadzonej kampanii.

Jest rzeczą niewątpliwą, że powołanie Rady Społecznej jest faktem, który zapoczątkuje skuteczne rozwiązanie raz na zawsze tego ciężkiego i bolesnego problemu. Spodziewać się należy, że każde poczynanie, każde wezwanie Rady Społecznej spotka się z serdecznym zrozumieniem nie tylko związków zawodowych, organizacji społecznych i politycznych, ale całego społeczeństwa.

(a)

Nowe zadania oświaty i kultury dorosłych

Rewolucja społeczna w Polsce zapoczątkowała nowe procesy, które wprowadziły w pełnię życia narodowego człowieka pracującego, człowieka dotychczas zapomnianego i spychanego. Otwarły się przed nim nowe perspektywy. Z konsumenta staje się on współproducentem i współtwórcą nie tylko w zakresie dóbr materialnych, ale i duchowych.

Z tego faktu wynikają ważne konsekwencje w zakresie oświaty i kultury dla szerokich kół obywateli, biorących czynny udział w życiu, a więc dla dorosłych.

Stare drogi

W ustroju przedwojennym oświata i kultura dorosłych kształtowała się jako konieczność uzupełnienia tych braków w zakresie wykształcenia ogólnego dorastającego i dorosłego człowieka, które były rezultatem warunków uniemożliwiających setkom tysięcy obywateli osiągnięcie przynajmniej elementarnego wykształcenia.

Dziś oświata dorosłych obejmuje swym zasięgiem w większości te same zadania: uzupełniania i nadrabiania zaległości. Ale równocześnie już dziś jesteśmy świadkami nowych potrzeb i nowych dróg, którymi powinna pójść oświata i kultura dorosłych.

Nowe drogi

Obok funkcji zastępczej, jaką pełni oświata wśród dorosłych, dostrzegamy nowe. Oto człowiek pracy zaczyna się kształcić już nie tylko na poziomie powszechnym, ale średnim i wyższym. Tym samym widzimy, że oświata i kultura dorosłych zaczyna osiągać poziom, na którym będzie mogła realizować swą właściwą funkcję.

Z czasem młodzi ludzie po 18 roku życia nie będą mieli zaległości i braków — przeciwnie, będą oni mieli zasadnicze przygotowanie w zakresie wykształcenia elementarnego, średniego i zawodowego. Dziś już wiemy, że z chwilą osiągnięcia wykształcenia pozwalającego na wykonywanie zawodu nie kończy się potrzeba dalszego kształcenia. Wręcz odwrotnie. To jest dopiero punkt startowy, od którego rozpoczyna się pełny rozwój świadomości człowieka i kształtowanie się jego światopoglądu. Przez uczestnictwo w pracy zawodowej, w organizacji społecznej i politycznej oraz na drodze zorganizowanego społecznie kształcenia i samokształcenia człowiek osiągnie pełny rozwój.

Ten fakt stawia przed oświatą i kulturą dorosłych nowe, nieznane dotąd zadania. Od pracowników zaś w zakresie oświaty i kultury dorosłych wymaga przestawienia się i nieustannego przygotowywania się do tych nowych zadań.

Pełne współuczestnictwo

Nowe ujęcie zadań oświaty dorosłych zatrze różnicę między okresem życia człowieka, w którym się dotychczas uczył i przygotowywał do zawodu, a okresem, w którym przestawał się uczyć (po uzyskaniu kwalifikacji zawodowych) i wychowywać. Człowiek nowy będzie się doskonalił przez całe swoje życie. Będzie odnajdywał w sobie nowe możliwości, dzięki którym będzie osiągał coraz wyższy poziom.

Taki człowiek będzie zdolny stać się współuczestnikiem upowszechnienia kultury. Ono właśnie będzie wyrazem naszej siły i przeświadczenia o dobrodziejstwach, jakie dla człowieka niesie rewolucja społeczna i idące z nią przemiany i przeobrażenia.

Myśląc o tych nowych formach życia tym bardziej nie wolno nam zapominać o człowieku, który się wyzwolił z ucisku, ale nie wyzwolił jeszcze z krzywdy, którą mu czasy ucisku zadały. Myślę o człowieku analfabecie. Nie zwalczymy bakcyla gruźlicy i alkoholizmu, póki nie usuniemy raz na zawsze rozkładowej zarazy analfabetyzmu.

Drogi są wytyczone. Formy przygotowane. Codzienną pracą wynikającą z planu społecznego i zrozumienia obywatelskiego wypełniać je będziemy — unikając starych błędów — nową treścią.

(tp)

Konferencja w sprawie walki z analfabetyzmem

W grudniu br. pod przewodnictwem wicemin. W. Garncarczyka odbyła się konferencja prasowa, poświęcona sprawie likwidacji analfabetyzmu w Polsce. Przewodniczący konferencji, wicemin. Garncarczyk, zaapelował do prasy o współpracę w zakresie upowszechnienia uświadomienia o konieczności zwalczenia analfabetyzmu. Dyr. Dep. Ośw. i Kult. Dorosłych, dr T. Pasierbiński, mówił o postulacie walki z analfabetyzmem na tle całokształtu polityki oświatowej państwa. Naczelnik Wydz., dr M. Siemieński, przedstawił działalność Ministerstwa Oświaty w zakresie zwalczania analfabetyzmu.

Na konferencji tej zwrócono szczególną uwagę na konieczność koordynacji pracy poszczególnych organizacji i instytucji oraz na palącą potrzebę mobilizacji sił społeczeństwa w celu skutecznego i zwycięskiego przeprowadzenia akcji.

Ogólnopolski zjazd artystyczny nauczycieli

W Krakowie rozpoczął się dziesięciodniowy zjazd artystyczny nauczycieli przy udziale ponad 100 uczestników z ośrodków wiejskich i miejskich.

Otwierając Zjazd, prof. dr Szuman podkreślił, iż poza wykładami teoretycznymi przewidziane jest nawiązanie bezpośrednich kontaktów ze środowiskami artystycznymi oraz szereg imprez teatralnych, koncertowych i zwiedzanie zabytków.

Wśród wykładowców, których prelekcje zostaną wygłoszone w ciągu tych 10 dni, znajdują się najwybitniejsi profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, literaci, muzycy, malarze oraz dyrektorzy teatrów.

SPROSTOWANIE

W dniu 13.XII w ogłoszeniu Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych mylnie wydrukowano nazwisko autorki i tytuł książki, powinno być

Zarembina E. Wesoła Praca

co niniejszym prostujemy.

Przetarg nieograniczony Nr. 1

Dyrekcja Odbudowy Warszawskiego Węzła Kolejowego Warszawa, ul. 6 Sierpnia 37 ogłasza przetarg na wykonanie robót żelaznych: a) w żelbetowej hali napraw przy parowozowni na st. Odolany i b) w parowozowni schodkowej na st. Odolany.

Oferty należy składać do skrzynki ofertowej umieszczonej w Biurze Dyrekcji od a) i b) dnia 7 stycznia 1948 r. do godz. 13, gdzie można nabyć podkładki przetargowe i otrzymać informacje. - 15903

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Nr Km. 164/47.

Komornik Sądu Grodzkiego w Warszawie rewiru 3, mający biuro w Warszawie przy ulicy Skaryszewskiej 6, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 stycznia 1948 r. o godzinie 11 w Warszawie ul. Al. Jerozolimskie nr 28 m. 2 odbędzie się I licytacja ruchomości, należących do Sylwestra i Janiny małż. Włodek, składających się z mebli i urządzenia domowego, oszacowanych na sumę 112.000 złotych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 22 grudnia 1947 roku.

15932 **Komornik (Ksawery Fleiszer)**

Morski Urząd Zdrowia poszukuje kandydatów na kontrolerów sanitarnych.

Kandydaci ci zostaną wysłani na koszt Urzędu do Państwowej Szkoły Higieny w Warszawie na rozpoczynający się w końcu stycznia trzymiesięczny kurs kontrolerów sanitarnych, a po ukończeniu tego kursu otrzymają odpowiednie stanowisko w jednym z Polskich Portów Morskich.

Kandydaci będą pobierać pełne uposażenie służbowe kontrolerów sanitarnych od dnia rozpoczęcia kursu.

Ubiegający się o powyższe winni nadesłać do Morskiego Urzędu Zdrowia w Gdyni, ul. I Armii Wojsk Polskich nr 50, do dnia 10 stycznia 1948 r. podanie z życiorysem, 2 fotografie, świadectwo ukończenia najmniej 7 klas szkoły powszechnej, referencje dwóch znanych osób wzgl. inną miarodajną opinię, zobowiązanie trzyletniej pracy w Morskim Urzędzie Zdrowia.

Ostateczne przyjęcie do pracy nastąpi dopiero po ukończeniu kursu Państwowej Szkoły Higieny i zdaniu końcowych egzaminów z pomyślnym wynikiem.

Morski Urząd Zdrowia zastrzega sobie rozwiązanie umowy z kandydatem bez wypowiedzenia w czasie jego pobytu w szkole w wypadku ujemnej opinii Dyrekcji Szkoły o zachowaniu kandydata lub jego postępach w nauce.

DYREKTOR MORSKIEGO URZĘDU ZDROWIA
(Dr Zdzisław Toisseyre)

Ogłoszenie o przetargach

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi, Wydział Drogowy ogłasza przetargi nieograniczone na wykonanie:

1) instalacji centralnego ogrzewania oraz wodociągów i kanalizacji w nastawni nr. 12 na st. Łódź Kaliska.

2) gruntownej naprawy i ewentualnego pogłębienia studzien wierconych na st. Żychlin, Konin i Radomsko.

Ślepe kosztorysy, warunki składania ofert i wszelkie informacje otrzymać można w Wydziale Drogowym Dyrekcji w pokoju 359 w godzinach urzędowych.

Wadium w wysokości 1 proc. należy wpłacić przed przetargiem w kasie Dyrekcyjnej, a kwit załączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w Wydziale Drogowym Dyrekcji w pokoju nr. 363 dnia 7 stycznia 1948 roku o godzinie 10.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, podziału robót między kilku oferentów i unieważnienia przetargów bez podania powodu. 15840

Młode drzewka w niebezpieczeństwie bo kozy bezkarnie buszują po mieście

Nie lada przysmakiem warszawskich kóz są młode drzewka wysadzone jesienią na ulicach przez wydział ogrodniczy. Los drzewek obgryzionych przez wszędobylskie i łakome zwierzęta, które z braku trawy „dokarmiają się" przyszłą ozdobą naszych ulic, jest nader smętny. Większości z nich grozi na wiosnę uschnięcie.

Szkody stąd wynikające są dość poważne. Koszt jednego drzewka łącznie z zasadzeniem wynosi około 600 zł. Ilość drzewek uszkodzonych obliczać można w setkach.

Wydział ogrodniczy jest bezradny wobec tej klęski. Ogradzanie drzewek sztachetami, jak to było w Warszawie przed wojną jest zbyt kosztowne. Może by w inny sposób obrzydzić szkodnikom smakowite pędy młodych lip i jesionów. Nie wątpimy, że wydział ogrodniczy, tak zawsze zaradny, wybrnie i z tej sytuacji.

A swoją drogą plaga kóz, hasających beztrosko po mieście, zwłaszcza zaś na jego peryferiach wymaga jak najszybszego zlikwidowania. W przeciwnym razie ogromne sumy inwestowane przez miasto w tereny zielone w dużej mierze pójdą na marne. (te)

Nowe zastrzyki dla taboru MZK Trolleybusy już są, Chaussony będą

Tabor MZK choć z pewnością jeszcze dla potrzeb stolicy niewystarczający, powiększa się jednak systematycznie. W chwili obecnej przyszła kolej na trolleybusy (francuskie „Vetra"). Z zamówionej i zakupionej w Paryżu partii 15 nowych wozów, w chwili obecnej 9 jest już w Warszawie pozostałe 6 nadejdzie w pierwszej dekadzie stycznia.

Nowe trolleybusy obsługiwać będą linię C biegnącą od dworca Gdańskiego przez Miodową, Krakowskie Przed., Traugutta, Kredytową, Jasną, pl. Napoleona, Mazowiecką aż do pl. Unii Lubelskiej. Montaż nowej linii ukończony jest od dw. Gdańskiego do pomnika Mickiewicza (na Krak. Przedmieściu). W dalszych pracach zabrakło kabla, wobec tego przedstawiciele MZK udali się wczoraj do Krakowa, gdzie znajduje się fabryka kabli, by przyśpieszyć dostawę przewodów. W związku z tym projektowane uruchomienie nowej linii na pełnej trasie na Nowy Rok ulegnie nieznacznemu opóźnieniu.

W sprawie zakupu (kredyty już są przyznane) nowej partii 30 autobusów Chausson wyjeżdżają w początkach stycznia do Paryża, celem zawarcia umowy handlowej, prezydent Tołwiński, przedstawiciel C. U. P. dyr. Askanas oraz dyr. MZK — inż. Kubalski. Ponieważ fabryka Chausson produkuje dziennie 5 — 6 wozów należy się spodziewać, że z chwilą sfinalizowania umowy handlowej, zamówienie dla Warszawy wykonane będzie szybko i w końcu lutego lub w marcu partia nowych Chaussonów zasili znów tabor MZK. (s-ki)

Notatnik stolicy

ZJAZD DYREKTORÓW WIEJSKICH SZKÓŁ ŚREDNICH

Zarząd Gł. Zw. Nauczycielstwa Polskiego organizuje w dniach 3, 4 i 5 stycznia 1948 r. w Warszawie (ul. Smulikowskiego 6/8) ogólnopolski zjazd dyrektorów i delegatów wiejskich ogólnokształcących szkół średnich (W. O. S. S.). Zjazd będzie poświęcony zasadniczym problemom szkolnictwa średniego na wsi oraz planom dalszego rozwoju W. O. S. S.

Wobec doniosłości spraw, jakie będą omawiane na zjeździe, zarząd zobowiązuje wszystkich dyrektorów, aby bezwzględnie każda szkoła była reprezentowana na zjeździe co najmniej przez 2 delegatów. Po otrzymaniu wiadomości o zjeździe należy natychmiast zgłosić uczestników zjazdu pod adresem: Komisja W. O. S. S. Warszawa, ul. Smulikowskiego 6/8 ZNP. Należy ze sobą zabrać koc, prześcieradło i jasiek.

Biuletyn o zjeździe został wysłany w teren.

UROCZYSTE PRZEKAZANIE DOMU ZUS MINISTERSTWU PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ

Dziś we wtorek 30 bm. o godz. 12 w południe, odbędzie się uroczyste przekazanie przez ZUS Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej całkowicie wyremontowanego domu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przy ul. Jasnej 26. Dom ten, już przed wojną należący do ZUS, wyremontowany został kosztem kilku milionów zł.

WCZASY DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ PRACUJĄCEJ ZAWODOWO

Zarząd organizacji warszawskiej Związku Walki Młodych zorganizował w Kornowie na Ziemiach Odzyskanych wczasy zimowe dla młodzieży szkolnej pracującej zawodowo. W czasie dwutygodniowego pobytu w obozie młodzież dokształcać się będzie na specjalnie zorganizowanych seminariach i kursach.

FRAGMENTY Z ŻYCIA I LIRYKI JESIENINA

Zarząd Oddziału Stoł. Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej urządza dn. 30 bm. (wtorek) o godz. 18 w sali Centralnego Klubu Al. Stalina nr 26 zebranie towarzyskie, na którym wygłosi odczyt ob. Weber na temat „Fragmenty z życia i liryki Jesienina". Po odczycie film.

ZABAWA SYLWESTROWA W KLUBIE INTELIGENCJI PRACUJĄCEJ

Zarząd Klubu Inteligencji Pracującej, ul Mokotowska nr 25, urządza w dniu 31 bm. tradycyjną zabawę sylwestrową dla członków Klubu i ich rodzin. Początek o godz. 22. Wstęp tylko za zaproszeniami, które wydaje biuro Klubu.

REDUTA SYLWESTROWA DLA WSZYSTKICH W ROMIE

Po raz pierwszy po wojnie Warszawa powita Nowy Rok wielką Redutą Sylwestrową w Romie, która odbędzie się pod hasłem umiaru i koniecznej dziś oszczędności, bez pretensjonalnego dążenia do blichtru! Kostiumy będą mile widziane, choć strój wieczorowy nie obowiązuje. Pomysłowość zastąpi rozrzutność, fantazja artystyczna — zbędną tendencję do niepotrzebnego przepychu.

Orkiestra Zygmunta Karasińskiego.

Tramwaje w noc sylwestrową

W nocy z dn. 31.12 na 1.1 1948 r. w godzinach od 22,30 do 1,30 uruchomione zostaną nocne wozy tramwajowe na dotychczasowych trasach, a mianowicie na następujących liniach: 1, 4, 11, 12, 14, 15, 22, 25.

Wozy nocne posiadać będą czarne tarcze z białą numeracją. Taryfa za przejazd 25 zł. Żadne ulgi nie przysługują. Również nie będą honorowane bilety okresowe. Do bezpłatnych przejazdów uprawnieni jedynie będą:

1) posiadacze biletów z lit. B;
2) posłowie na Sejm i radni Stołecznej Rady Narodowej za okazaniem legitymacji i
3) funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej Warszawy w umundurowaniu.

Dyrekcja MZK w styczniu 1948 r. przewiduje uruchomienie nowej linii tramwajowej, łączącej śródmieście z cmentarzem Wojskowym. Jednocześnie przewiduje się przedłużenie dotychczasowej trasy 16 do ul. Skierniewickiej.

Gwiazdka dla dzieci Koła

Komitet „Gwiazdki" dla dzieci, dał dobre wyniki swej pracy dla dzieci z terenu Koła obdarowano prezentami 2100 dzieci.

Zebrano gotówką 167.700 zł., za które kupiono owoców, pierników i cukierków. Poza tym PCK zaofiarował 300 par skarpetek i 300 sztuk torebek płóciennych, razem o wartości 60.000 zł. V-ty Ośrodek współdziałania zaofiarował produkty żywnościowe.

WIEŚCI z KRAJU

ZJAZD PRASY MORSKIEJ

W dniu 8 lutego br. odbędzie się w Gdańsku zjazd prasy morskiej. Ma on na celu opracowanie planu pracy na rok 1948 oraz uzgodnienie współpracy między poszczególnymi istniejącymi dotychczas wydawnictwami morskimi.

CENNE AKTA WŚRÓD MAKULATURY

W Krosnie (Ziemia Lubuska) kierownik rejonowy Zbiornicy Odpadków, znalazł wśród makulatury cenne akta, dotyczące przygotowania wojny w 1939 r. Akta te, sporządzone przed wybuchem wojny przez generalny sztab dowództwa wojsk niemieckich, przekazane zostały odpowiednim czynnikom państwowym.

„DOMY RYBAKA" NA WYBRZEŻU

Morski Urząd Rybacki otrzymał już kredyty na nowe „Domy Rybaka". W najbliższym czasie powstaną na Wybrzeżu Domy Rybaka w Kętach, Tolkmicku, Krynicy Morskiej i Katarii.

RUCH STATKÓW W PORCIE SZCZECIŃSKIM

W drugiej dekadzie grudnia obrót towarowy portu szczecińskiego wyniósł 48.210 ton, z czego na przywóz przypada 3.379 ton, a na wywóz 44.830 ton. W przywozie główną pozycję stanowiła ruda w ilości 2.991 ton, a w wywozie 42.462 ton węgla.

W okresie sprawozdawczym na wejściu było 50 statków, a na wyjściu 55 statków.

STATEK PASAŻERSKI Z MINOWCA

Polski motorowiec „Beniowski", który służył w czasie wojny jako minowiec niemiecki, przebudowany jest obecnie na statek pasażerski. Poważne uszkodzenia maszyn ulegną naprawie na stoczniach polskich i statek przeznaczony zostanie do dalszych wycieczek po Bałtyku.

NOWE JEDNOSTKI

Stocznie polskie przystąpiły do wykonania szeregu generalnych remontów i przebudowy statków pasażerskich — przybrzeżnych. Linie przybrzeżne otrzymają tym samym kilka nowych jednostek.

W nowym sezonie będzie można korzystać z nowych, komfortowych i wygodnych statków żeglugi przybrzeżnej. W obecnej chwili przebudowuje się 5 statków: Julia, Diana oraz Panna Wodna, Grażyna i Wanda.

Panna Wodna ma dług. 63 m, szer. 2,5 m i szybkość — 16 węzłów.

Ile zarabiasz — ile wydajesz?

Co mówią książeczki budżetów rodzinnych

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej celem zbadania warunków bytu robotnika rozdzieliło w listopadzie br. między członków najliczniejszych grup robotników średnio zarabiających tzw. książeczki budżetów rodzinnych. Książeczki te są anonimowe. Robotnik, który otrzymał taką książeczkę notuje w niej wszystkie wydatki, dochody oraz stan materialnego zaopatrzenia rodziny w momencie otrzymania książeczki.

Książeczki rozprowadzone były w Warszawie w ilości 100. Otrzymali je robotnicy przemysłów: metalowego, poligraficznego, budowlanego, elektrotechnicznego, Zakładów Użyteczności Publicznej (Gazownia, Wodociągi i Kanalizacja oraz MZK) oraz Dyrekcja PKP.

Jakkolwiek akcja ankiety nie jest jeszcze w całości ukończona — można już na jej podstawie stwierdzić, że przeciętny koszt utrzymania rodziny 4-osobowej wynosi 22.000 zł miesięcznie, 6-osobowej — 33.000 zł miesięcznie. Łączna suma dochodów (nie zarobków) waha się w granicach 10 — 15 tysięcy.

Ciekawe rubryki

Pierwsza część książeczki, mówiąca o zaopatrzeniu spiżarni i piwnicy pracownika nie dostarcza zasadniczo ciekawszego materiału: zaopatrzenie jest różne, w zależności nie tylko od stanu materialnego rodziny — ale także od możliwości „przestrzennych" magazynowania towarów.

Dużo ciekawiej przedstawia się natomiast część druga: dochody. Można na podstawie tej rubryki stwierdzić, że tylko znikomej części robotników wystarcza „normalny" zarobek — większość „dorabia"; w rubrykach figurują tu: „dorobiłem na mieście", „przysłano mi paczkę ze wsi", „z Ameryki, lub... „sprzedałem szafę" itp.

Dochody, jak piszemy wyżej, wynoszą średnio od 10 — 15 tys. miesięcznie. Istnieje jednak przypuszczenie, że nie wszystkie dochody są w książeczkach uwidoczniane.

Najwyższy dochód — około 40 tys. zł miesięcznie obserwujemy w przemyśle poligraficznym i budowlanym u wysoko wykwalifikowanych fachowców — najniższy: 5 — 7 tysięcy zł — w Zakładach Użyteczności Publicznej.

Najbardziej znamienną rubryką są wydatki. Równowaga między dochodami, a wydatkami zachodzi w 50% wypadków. W drugiej połowie wypadków wydatki przekraczają dwu i trzykrotnie dochód.

Uwidoczniane w książeczkach rozchody na tzw. życie kulturalne są na ogół niewielkie. Przewyższają je — na szczęście w niezbyt znacznym stopniu — wydatki (wpisywane z całą szczerością) np. na „pół litra wódki, korniszek i kanapka".

Słuszna inicjatywa

Ponieważ ankieta nie została jeszcze ostatecznie zakończona, trudno jest wyciągnąć z niej ostateczne wnioski — nie mniej jednak sama inicjatywa jej przeprowadzenia wydaje się ze wszech miar pożyteczna i powinna być zastosowana w szerszym zakresie.

Przeprowadzenie ankiety utrudnia niestety mało rzetelne ustosunkowanie się do niej rad zakładowych. Nie zwróciły np. dotychczas książeczek SPB i PKP. Mała ilość książeczek nie przeszkadza w uzyskaniu obrazu całości warunków egzystencji robotnika, ponieważ rozdano je najbardziej typowym i licznym grupom pracowniczym.

Robotnicy winni ustosunkować się do książeczek budżetów rodzinnych z całą szczerością, gdyż chodzi tu tylko o ich interes. Od wyniku ankiety zależne są bowiem opracowania systemu płac i wszelkie zmiany, jakie mogą w tym systemie nastąpić.

Do wyników ankiety jeszcze powrócimy. (pa)

Zbyt duże deficyty przynoszą MZK bilety ulgowe

MIEJSKIE Zakłady Komunikacyjne mają poważne trudności, aby zrównoważyć swój budżet. Według opinii fachowców, powodem jest zbyt wielka ilość biletów ulgowych. Obecnie Komisja Komunikacyjna Stoł. Rady Narodowej zastanawia się nad sposobem wybrnięcia z sytuacji, bo przecież jednak z biletów ulgowych korzysta świat pracy. Fakt, że MZK za pierwsze 10 miesięcy 1947 r. wykazują 56 miln. zł. deficytu, zmusza władze miejskie do szukania środków zaradczych.

PONIEWAŻ podwyżka cen biletów normalnych jest ze względów zasadniczych poza dyskusją, konieczne staje się przeprowadzenie pewnych zmian w obecnie stosowanym systemie ulg. Dążenia MZK idą w kierunku pewnego ograniczenia w przyznawaniu pracownikom ilości przejazdów miesięcznych względnie zmniejszenia ilości przejazdów ulgowych.

Gdyby przeszła ta ostatnia koncepcja, ulgi przysługiwałyby tylko w wypadku „dojazdu do miejsca pracy i powrotu do domu. W tym celu zostałyby wprowadzone specjalne karty przejazdowe, odpowiednio dziurkowane. Tego rodzaju rozwiązanie zmniejszyłoby, poważnie, zdaniem władz MZK, tłok panujący w tramwajach, umożliwiając przejazd tym, którzy płacą normalną cenę.

Z drugiej strony rozważa się wprowadzenie pewnych ulg w cenach biletów dla instytucji, których nie można zaliczyć, ani do państwowych, ani do samorządowych, czy do społecznych, np. Kasa Mianowskiego.

TRUDNO jest jednak decydować w tych zasadniczych sprawach bez zasięgnięcia opinii najbardziej zainteresowanych. W tym celu Komisja Komunikacji St. R. N. odbędzie w dniu 2 stycznia 1948 r. wspólne posiedzenie z przedstawicielami Warszawskiej Rady Związków Zawodowych.

M. in. chodzi także o konsekwentne przestrzeganie obowiązującej zasady, że bilety ulgowe miesięczne przysługują wyłącznie zarabiającym poniżej 12.000 zł. miesięcznie. Tymczasem zdarzają się bardzo często wypadki podawania fałszywych danych dotyczących zarobków pracowników poszczególnych instytucyj. MZK mają podobno tutaj szereg dowodów rzeczowych. Celem uniemożliwienia kontynuowania tego zwyczaju, MZK wysuwają wniosek, aby w wypadku stwierdzenia tego rodzaju nadużyć pozbawić przekraczające przepisy instytucje, prawa do korzystania z ulg. Niezależnie zaś od skierowania każdego takiego stwierdzonego przekroczenia do Komisji Specjalnej, będzie się je podawać do publicznej wiadomości. (Rem)

„Droga" miastu jezdnia... Trzydniowa korzyść z wielodniowej pracy

OD wczoraj obowiązuje znów wszystkie pojazdy zdążające z Pragi, objazd ul. Smolną. Odcinek Al. Sikorskiego, na którym ukończono już pierwszą fazę budowy tunelu, został powtórnie zamknięty z powodu nieodpowiedniego stanu jezdni. Wznowienie ruchu ma nastąpić podobno 3 stycznia po dokonaniu niezbędnych napraw.

Trzydniowa próba

Przed świętami otwarty został wreszcie (tak oczekiwany) po szeregu niedotrzymanych terminów, normalny ruch w Al. Sikorskiego, między Smolną i Nowym Światem. Zakończył się więc kłopotliwy objazd, który tak bardzo utrudniał komunikację Pragi z Warszawą. Nie długo jednak trwała radość z powodu zlikwidowania tego uciążliwego korka.

Już w pierwszym dniu po świętach okazało się, że... jezdnia miejscami się zapada, co oczywiście uniemożliwiło ruch kołowy. Powstały głębokie doły, kamienie jezdni zostały obruszone i częściowo wyrzucone kołami przejeżdżających pojazdów. Jak na trzydniową egzystencję nowej jezdni — wcale obiecująco!...

Od początku

Od wczoraj znów długie tasiemce aut zablokowały wąską ul. Smolną. Wszelkie pojazdy kierowane są znów kłopotliwym objazdem.

A więc uruchomienie komunikacji w Al. Sikorskiego zależy obecnie od wykonania szeregu reperacji, które będą wymagały m. in. zerwania jezdni. Dopiero po przeprowadzeniu prac ziemnych, po wzmocnieniu podłoża żużlem, można będzie ulicę powtórnie zabrukować. Wiąże się to oczywiście z nowymi kosztami, nie licząc wynikających z tego wyżej opisanych trudności komunikacyjnych.

Nie zdołaliśmy, niestety, zgłębić, dlaczego nowa jezdnia, oddana do użytku, po paru dniach zapada się. Ale sądzimy, że tajemnicę tej „wydajnej" pracy wyświetlą władze miejskie, tym bardziej, że rzecz się dzieje tuż pod oknami ich siedziby, a widok ponownie rozpoczynanej pracy przy „wykończonej" przed kilku dniami nawierzchni powinien trochę kłuć w oczy, tym bardziej, że bije mocno po kieszeni.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że przez niedbałe wykonanie roboty, ci, którzy nią kierowali, narazili kasę miejską na powtórny (niekonieczny chyba) wydatek. (wk).

Kolumna Zygmunta ze śląskiego granitu

W kamieniołomach na Dolnym Śląsku udało się odstrzelić olbrzymich rozmiarów, monolit granitowy, który pod odpowiedniej obróbce mógłby służyć do rekonstrukcji kolumny Zygmunta. Zawiadamiając o tym dyrekcja kamieniołomów zadeklarowała się jednocześnie przeprowadzić obróbkę odstrzelonego bloku oraz wykonać potrzebne cokoły.

Naczelna Rada Odbudowy Warszawy zainteresowała się bardzo tą ofertą. Rozpoczęto nawet już pertraktacje z Ministerstwem Komunikacji, mające ustalić sposób ewentualnego przewiezienia tego niecodziennego ładunku.

Są wszelkie dane na to, że wkrótce już Warszawa odzyska swój historyczny zabytek, pomnik. (wk)

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):
Wtorek — godz. 18: „Hamlet".
Środa — godz. 18: „Pan inspektor przyszedł".
Czwartek — godz. 14: „Pan inspektor przyszedł"; godz. 18: „Wilki i owce".
Piątek — godz. 18: „Hamlet".
Sobota — godz. 18: „Pan inspektor przyszedł".
Niedziela — godz. 14: „Pan inspektor przyszedł"; godz. 18: „Hamlet".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19 „Sprzedana narzeczona".

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego) godz. 19: „Świerszcz za kominem".

TEATR NOWY (ul. Puławska 39): godz. 18.30: „Rewizor".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19: „Żołnierz i bohater".

TEATR „JASKÓŁKA" (Marszałkowska 69): godz. 19: „Roxy".

TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka 2) godz. 15 „Ożenek"; godz. 19 „Madame Butterfly".

TEATR „PLACÓWKA" (ul. Królewska 13): godz. 18.15 „Burza".

TEATR DZIECI WARSZAWY (ul. Karowa): godz. 12.30 „Doktór Dolittle i jego zwierzęta".

„SYLWESTER WARSZAWY" W „ROMIE"

W dniu 31 bm. odbędą się w „Romie" 2 tradycyjne koncerty Sylwestrowe — o godz. 18 i o godz. 20.

W programie obu koncertów: Humor, Operetka i taniec w wykonaniu znanych artystów stolicy: M. Karwowskiej, E. Gistedt, F. Daniszewskiej, Fl. Puchówny, J. Popławskiego, K. Dembowskiego, B. Majskiego, Z. Kilińskiego oraz A. Jaksztasa.

Przy fortepianie N. Bogucka i Z. Zaleska.

Bilety wcześniej do nabycia w kasie „Roma" codziennie w godz. 10—13 i od 15—18.

RAUL KOCZALSKI NA „ODBUDOWĘ STOLICY"

4 stycznia 1948 r. odbędzie się w sali „Roma" koncert znakomitego pianisty o europejskiej sławie prof. Raula Koczalskiego. Protektorat nad koncertem, z którego dochód jest przeznaczony na odbudowę Warszawy, objęli: Min. Kultury i Sztuki Dybowski oraz Min. Odbudowy tow. Kaczorowski.

Bogaty program koncertu zawiera utwory Beethovena, Mozarta, Schuberta, Schumanna, Chopina, R. Koczalskiego i Liszta.

Przedsprzedaż biletów w księgarni Gebethnera i Wolffa, Zgoda 12, tel. 8-82-90 w godz. 9 — 17.

„WGLĄD W RZĄD" „SYRENA" W WARSZAWIE

Teatr artystyczny „Syrena" pod dyr. J. Jurandota przyjeżdża na dwa dni do Warszawy i da w Sylwestra oraz 1 stycznia pięć przedstawień znakomitej satyry politycznej „Wgląd w rząd".

W Sylwestra, pierwsze przedstawienie dla zaproszonych gości o godz. 20.15 w sali Min. Bezpieczeństwa.

Przedstawienie Sylwestrowe odbędzie się o godz. 23.30 w sali kina „Palladium" (Złota 7).

W Nowy Rok o godz. 15.30 i 19-ej odbędą się dwa przedstawienia dla publiczności w sali Min. Bezpieczeństwa przy al. Wyzwolenia (dawn. 6-go Sierpnia).

O godz. 23.30 w sali „Palladium" odbędzie się powtórzenie wieczoru Sylwestrowego.

Udział biorą: J. Andrzejewska, M. Bielicka, St. Górska, St. Grodzieńska, I. Malkiewicz, Dejunowicz, Dziewoński, Jankowski, Pawłowski, Sadurski, Śmiałowski, Witas Konferansjerka: K. Rudzki.

W drugiej części programu: „Szopka Polityczna".

Teksty programu Syreny pisali: J. Jurandot, dr Pietraszek, Wiech, Grodzieńska, Gozdawa, Stępień i Wrzos.

Przedsprzedaż biletów w firmie „Impet" Al. Sikorskiego 18.

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „Myszy i ludzie".
„PALLADIUM" (Złota 7/9): „Jasne łany".
„POLONIA" (Marszałkowska 56): „Jasne łany".
„STYLOWY" (Marszałkowska 112): „Spotkanie".
„SYRENA" (Inżynierska 2): „Kopciuszek". Pocz. seansów g. 15, 17, 21.
„TĘCZA" (Suzina 4): „Statek pułapka". Początek seansów o g. 13.
„AKTUALNOŚCI" (w kinie Stylowy): tylko jeden seans o g. 11. Program nr 6. Wstęp: 35 zł (na wszystkie miejsca).

Co usłyszymy w RADIO

ŚRODA, 31 GRUDNIA

Warszawa I

6,00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne". 6,15 Wiadomości poranne. 7,15 Muzyka z płyt. 8,35 Kwadrans prozy „Fundamenty" Jerzego Pytlakowskiego. 10,40 Aud. Minist. Oświaty. 12,03 Wiadomości południowe. 12,15 Muzyka z płyt. 12,20 „Z mikrofonem po kraju" — „U szopkarzy krakowskich" rep. dźw. 12,30 Aud. rozrywk. Wyk. Zespół Instrum. Jerzego Orzechowskiego, Janina Godlewska (piosenki), Andrzej Bogucki (piosenki). 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,35 „Niezwykła przygoda króla Heroda" aud. słowno-muz. 16,55 Okolicznościowa audycja słowno-muz. dla młodzieży. 17,20 „Hej Kolęda, Kolęda"— wyk. Aniela Szlemińska (sopran), Edmund Kossowski (bas) oraz chór Cecyliański. 18,00 RUL. 19,00 Koncert Orkiestry PR w Bydgoszczy. 20,00 Dziennik Wieczorny. 21,00 Audycja Chopinowska (walce i mazurki) w wyk. Raula Koczalskiego. 21,30 Audycja Sylwestrowa— wyk. Artyści Teatru „Syrena". 23,00 Muzyka taneczna — gra orkiestra taneczna PR pod dyr. Jana Cajmera. 24,00 Dzwony, gongi i zapowiedz. Nowego Roku. 24,05 dalszy ciąg koncertu ork. tanecznej J. Cajmera. 1,00 Muzyka taneczna z płyt. 3,00 Hymn.

Warszawa II

16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Muzyka z płyt. 16.45 Felieton wychowawczo-społeczny. 16.55 III aud. z cyklu „Kompozytor tygodnia" Franciszek Liszt. 17.30 Muzyka z płyt. 17.45 Recital skrzypcowy Grażyny Bacewiczówny. 18,05 Muzyka popularna z płyt. 18.20 „Kwadrans prozy" — „Fundamenty" Jerzego Pytlakowskiego. 18.15 „Melodie Ludowe" w wyk. Zespołu Tad. Kozłowskiego.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 15 za wyraz. W tekście redakcyjnym: do 70 mm zł 100; od 71 — 120 mm zł 140; od 121 — 200 mm zł 175; od 201 — 300 mm zł 225; powyżej 300 mm zł 300 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za tekstem: do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 80; od 121 — 200 mm zł 100; od 201 — 300 mm zł 130; powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Nekrologi do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 75; od 121 — 200 mm zł 120; od 201 — 300 mm zł 150; powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 70 ZŁ

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Centralne Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 121, tel. 885-05 oraz jego Agentury miejskie: Al. Jerozolimskie 18 — „Impet". Kolektura: Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm. i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce; Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam, Warszawa, ul. Pierackiego 11 oraz wszystkie oddziały P. A. P. w Polsce; Biuro Ogłoszeń „Czytelnik"— Centrala ul. Daszyńskiego 16 i oddziały: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Targowa 67; „Wolność" Warszawa, Marszałkowska 95; Sp. Agencji Prasowej „Glob" ul. Złota 4; Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26.

REDAGUJE KOMITET B—43506 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA". Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr 1

Co to jest „ogród handlowy“

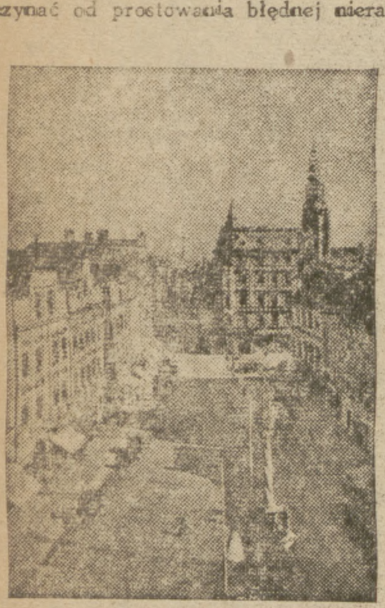
Najnowsza historia starej Świdnicy

Świdnica, w grudniu.

(OD NASZEGO SPECJALNEGO WYSŁANNIKA)

NIECH nikt nie sądzi, że Świdnica ma coś wspólnego ze... świnią. To tylko Niemcy, nie mogąc wymówić trudnego, słowiańskiego wyrazu, nazwali miasto „Schweidnitz“. Stworzyli oni ponadto własną legendę, według której miejsce, gdzie powstała osada, było rezerwatem dzikich świń-dzików.

Właściwie nie powinnam była zaczynać od prostowania błędnej nieraz



Widok na jedną z ulic w Świdnicy.

interpretacji pochodzenia nazwy miasta, ale od przestrogi: „Ktokolwiek będziesz na Dolnym Śląsku — unikaj Świdnicy“. Zarządzenia, jakie tutaj obowiązują, wychodzą przyjezdnemu — jak to się mówi — bokiem. Nie można bowiem otrzymać pokoju w hotelu bez uprzedniego meldowania się w komendzie milicji.

— A daleko to?

— Daleko.

Tam i z powrotem (łącznie z pytaniem przechodniów o drogę) — półtorej godzinki. Turysta trochę klnie, ale pociesza się, że obejrzy ładny kawał miasta. Podróżny, który przybył tutaj za interesami i śpieszy się, zwykł mówić... Nie, to nie nadaje się do powtórzenia.

Pierwsze niemiłe wrażenie zaciera się jednakże dość szybko. Samo miasto jest ładnie położone, a zabytkowe stare budowle są imponujące. Ratusz z 1720 r., kolumna św. Trójcy z roku 1693, fontanna Neptuna z 1732, klasztor s. s. Urszulanek, część murów kościoła św. Barbary z 1500 roku, odrzwia z 1551 r. przy obecnej ul. Marsz. Żymierskiego i wiele, wiele innych.

ŚWIDNICA jest stara i jej historię można czytać chodząc po mieście. Ostatnie wypadki sprzed prawie trzech lat — to przeszło 80 budynków zniszczonych. Historię Świdnicy można wyczytać ze starych ksiąg. Jest ona niezmiernie ciekawa, ale znacznie ciekawsza jest historia, która powstaje w trudzie dnia dzisiejszego.

Chociaż Świdnica uniknęła większych zniszczeń wojennych, to jednak pierwsi Polacy na tej ziemi mieli na prawdę ciężkie życie. Miejscowy przemysł był zniszczony, sytuacja żywnościowa dość trudna, gdyż okoliczni chłopi-Niemcy sabotowali Polaków.

Świdnica liczy dzisiaj 30.000 mieszkańców. Niemców nie ma, a polski chłop zagospodarował się już na tej ziemi. Toteż na świdnickich wystawach sklepowych leżą wielkie bryły masła i... to po urzędowej cenie. Podatek gruntowy powiat wykonał w 161%, bez nacisku władz administracyjnych, jedynie dzięki odpowiedniemu podejściu organizacji społecznych i politycznych, wśród których PPS była na pierwszym miejscu.

Przemysł świdnicki nie jest ubogi. Są tutaj fabryki mebli, których największym zmartwieniem jest... zbyt towaru. Magazyny fabryczne są zapchane po szczyt. Leży tutaj mebli na ładne parę milionów złotych.

Poza tym istnieje przemysł metalowy i elektrotechniczny. Wszystko co się dało uruchomić — jest już czynne, nawet największa w Polsce fabryka zegarów.

AMBICJĄ Świdnicy jest powiększenie terytorium miasta przez włączenie przylegającej gminy Krasowice, w której znajduje się cukrownia. Dziwiłam się bardzo, że miasto chce sobie przysporzyć kłopotów, których ma niemało, ale, gdy zobaczyłam wielką, nowoczesną cukrownię, zrozumiałam, że w zarządzie miejskim umieją liczyć...

I rzeczywiście liczą dobrze. Budżet administracyjny miasta zamyka się nawet pewną nadwyżką. Przedsiębiorstwa miejskie nie są deficytowe, a w poszukiwaniu nowych dochodów miasto założyło „ogród handlowy“. Na 1½-hektarowym terenie zbudowano oranżerię i inspekty. W ten sposób Świdnica nie tylko zaopatruje w kwiaty mieszkańców, ale nawet eksportuje je do Wrocławia. „Ogród handlowy“ daje miesięcznie przeszło 200.000 złotych zysku, który przeznacza się na zorganizowanie czwartej z kolei szkoły powszechnej.

OSTATNIO w Świdnicy rozeszły się pogłoski, że sąd okręgowy, mający swą siedzibę w specjalnym gmachu, połączonym z więzieniem, ma być przeniesiony do Wałbrzycha. Byłaby to krzywda dla miasta, nie mówiąc już o tym, że Wałbrzych nie posiada odpowiedniego lokalu.

Mała Świdnica zdobyła się na założenie własnego, stałego teatru. Trzeba przyznać, że świdniczanie popierają swój teatr i w dniu przedstawień bilety zostają wykupione już z samego rana. Często przyjeżdżają tutaj na gościnne występy: teatr jeleniogórski i wrocławski. Świdnica jest więc jak gdyby stolicą kulturalną tego kawałka Dolnego Śląska.

W. S.

„Jasne Łany“



Zofia Perczyńska (Magda) i Kazimierz Dejmek (nauczyciel) w filmie „Jasne Łany“ realizacji Cękalskiego. (Fot. Film Polski)

Dziki — plaga Opolszczyzny



Na Opolszczyźnie dziki rozmnożyły się w niepokojących rozmiarach i zaczęły niszczyć zasiewy. Aby zapobiec zniszczeniom rozpoczęto polowania. Na zdjęciu: dzik zabity w czasie jednej z licznych nagonek.

GROCH O ŚCIANĘ

Imieniny, rocznice, jubileusze

Od czasu, gdy zacząłem pracę (półtora roku), mój naczelnik miał dwa razy imieniny, raz rocznicę ślubu, dyrektor departamentu miał urodziny i jubileusz, a szefowi wydziału personalnego urodził się syn.

Powiecie, że przypadek, że zbieg okoliczności. Nieprawda. Wszystko to na złość nam — pracownikom.

Każdą z tych wiekopomnych uroczystości należało przecież uczcić odpowiednio trwałymi prezentami. A jakże! Bez tego ani rusz. Jeszcze by się obrazili. A przemówienia, kwiaty, życzenia to nic nie znaczy i nic nie kosztuje?

Wszystkie te cuda miały udowodnić „nieutuloną“ miłość do szefa. Żeby cię tylko szlag nie trafił — mówił każdy kwiatuszek kupiony za wysupłane miedziaki. Każda czekoladka przypominać miała, że przecież i pracownicy, nawet ci najdrobniejsi, umieją uchylić czoła przed rzeczywistą wielkością.

Bądźmy niedyskretni. Same prezenty przez te kilkanaście miesięcy kosztowały mnie 1.966 zł. Pierwsze imieniny naczelnika — 406 zł na kryształowy wazon, drugie imieniny — 350 zł na papierośnicę, rocznica — 200 zł na pamiątkowy album. A urodziny dyrektora, a jubileusz, a przyjście na świat młodego „personalnika“?

Najdrożej wypadł obraz olejny przedstawiający polowanie z nagonką przeznaczony dla dyrektora. Ale mieliśmy tę satysfakcję, że wszystkim się podobał.

Jeżeli dodać do tego koszt czyszczenia ubrania, gehennę z kołnierzykiem, kłopoty z pożyczaniem białej koszuli (pięć razy biegałem do Karola na Targówek) — będziemy mieli pełny obraz uroczystości.

Jak do tego wszystkiego dochodzi? Czy winien jest może solenizant?

Nie. Kto inny. Solenizant to również ofiara.

Typ taki zawsze i wszędzie się znajdzie. Jak grzybek pleśni, czy zgubiony weksel.

„Kalendarzowa hiena“ już na dwa, trzy tygodnie przed krytycznym dniem rozpoczyna zorganizowaną kampanię od dyskretnych początkowo i nieuchwytnych na razie aluzji.

— 22 Filipa.

— No to co?

— Nic, ja tylko tak... Albo:

— Naczelnik to wzór. Dwadzieścia lat zgodnego pożycia.

— Dużo, ale... Błądzę nieświadomy jeszcze intencji rozmówcy.

— Czy w związku z tym nic się panu nie nasuwa?

Widząc tak skandaliczny brak domyślności, prowokator dyskretnie się oddala. Rzucone ziarno ma powoli kiełkować do pierwszego, kiedy rozpoczyna się zdecydowana szarża na kieszenie. Już bez ogródek.

— Musimy naczelnikowi kupić coś na imieniny.

Nie wiadomo kiedy i jak, zapisują cię na skwapliwie przygotowaną listę. I tak dochodzi do „dobrowolnych“ składek.

Nie trzeba tu dodawać, że wszystkie „obowiązki“ związane z wynalezieniem i zakupem jakiejś skromnej pamiątki, bierze na siebie sprawca „kalendarzowego sprzysiężenia“.

Solenizant obdarzony z reguły najmniej potrzebną mu rzeczą, zaprasza zwykle zebranych na wspólny poczęstunek, który niemal zawsze kosztuje tyle co prezent.

Co ma robić. Imieniny trzeba przebyć. Jak odrę.

ZASTĘPCA

Wiadomości sportowe

Węgry — Polska Środkowa dziś o 19-ej

Dziś, o godz. 19, w ujeżdżalni wojskowej przy ul. 29 Listopada odbędzie się mecz pięściarski Węgry — Polska Środkowa. Do dzisiejszego meczu drużyny wystąpią w następujących składach:

Węgry: Bednay, Horvath, Feher, Vayda, Marton, Papp, Lany, Horay.

Polska Środkowa: Tyczyński, Kruża, Czortek, Bibrzycki, Olejnik, Trzęsowski, Kotkowski, Szymura.

Podobno Antkiewicz, który w niedzielę przegrał w Poznaniu z Feherem, pała żądzą rewanżu i przybędzie dziś do Warszawy, by ponownie zmierzyć się z Feherem. Jeżeli by to nastąpiło, to Czortek wystąpiłby w wadze lekkiej.

Powołanie przedolimpijskiej kadry pięściarzy polskich

W ubiegłą niedzielę odbyło się posiedzenie zarządu PZB w Poznaniu, na którym powzięto szereg ważnych uchwał dla sportu bokserskiego, przed zbliżającymi się igrzyskami olimpijskimi. Jedną z najważniejszych spraw, którą załatwiono, to ustalenie kadry przedolimpijskiej, złożonej z kilkudziesięciu zawodników. Przy doborze zawodników do kadry kierowano się głównie młodym wiekiem i zdolnościami bokserskimi kandydatów.

Na obóz zostali powołani: w wadze muszej — Gumowski, Tyczyński, Liedke, Kurowski i Kępa; w koguciej — Bazarnik, Grzywocz, Kruża, Matloch, Kudłacik, Zieliński II i Szymański; w piórkowej — Antkiewicz, Marcinkowski, Warnicki, Panke, Piotrowski, Delangiewicz, Czortek i Golyński; w lekkiej — Rademacher, Bibrzycki, Grymin, Szczepan, Adamski II i Waluga; w półśredniej — Chychła, Markiewicz, Paliński, Baranowski II, Kula i Sznajder; w średniej — Ambroż, Wilczek, Cebula, Trzęsowski i Kolczyński; w półciężkiej — Szymura, Mechliński, Kubicki i Urbaniak i w ciężkiej — Stec, Rutkowski, Motyka, Szarek, Kołeczko, Franek i Białkowski.

W czasie od 15 stycznia do 8 lutego czynny będzie obóz przedolimpijski w Dziekance pod Gnieznem, który prowadzić będzie trener PZB Sztam.

W związku z przygotowaniami olimpijskimi Zarząd PZB dąży do przeprowadzenia szeregu spotkań międzypaństwowych, a mianowicie: dwóch z reprezentacją Czechosłowacji w Polsce w marcu, dwóch spotkań rewanżowych z Węgrami w Budapeszcie w maju, jak również meczów ze Szwecją i Finlandią. Celem uzupełnienia akcji wyszkoleniowej, wszczęto pertraktacje ze Związkiem Czechosłowackim w sprawie zorganizowania międzypaństwowych zawodów juniorów Polska—Czechosłowacja.

W sprawie podniesienia poziomu sędziów postanowiono zorganizować w poszczególnych okręgach zebrania dyskusyjne, na których byłyby omawiane niedociągnięcia, jakie zachodzą w czasie sędziowania na ringu.

Poznań-Warszawa w Radomiu

W najbliższą niedzielę, tj. 4 stycznia, zostanie rozegrany w Radomiu międzymiastowy mecz pięściarski Poznań — Warszawa. Obie strony ułożyły się, że w meczu tym nie wezmą udziału przedwojenni zawodnicy reprezentacyjni.

Warszawa wystąpi w następującym składzie: Tyczyński, Przybytniewski, Sieradzan, Kosiński, Majewski, Kossowski, Drabkowski i Kotkowski.

Skład Poznania będzie następujący: Liedke, Szymański, Panke, Adamski II, Smigórski, Wesołowski, Franek i Kołeczko.

W kilku zdaniach

Otwarcie sezonu narciarskiego w Moskwie. Na otwarcie sezonu narciarskiego w Moskwie, odbyły się drużynowe biegi na przełaj, w których uczestniczyło 84 drużyny. Indywidualnie w konkurencji męskiej zwyciężył Gołowanow (Dynamo), uzyskując na dystansie 5 km. czas 23,20. Wśród kobiet bieg wygrała Nina Dubinina, która przebyła 3 km. w czasie 15,24.

Dynamo (Tyflis) zwycięzca w moskiewskim turnieju koszykówki. W Moskwie zakończył się turniej piłki koszykowej drużyn „Dynamo“ z całego obszaru Związku Radzieckiego. W poszczególnych drużynach startowali prawie wszyscy zawodnicy, którzy wchodzili w skład reprezentacji ZSRR podczas turnieju w Pradze, gdzie zdobyli mistrzostwo Europy. Turniej moskiewski wygrało Dynamo z Tyflisu, zwyciężając w finale Dynamo z Moskwy w stosunku 48:35.

Ekspedycja fińska do St. Moritz. [illegible]andia wysyła na zimową Olimpiadę do St. Moritz ekspedycję, składającą się z 32 zawodników, 13 k[illegible]owników i oficjalnych przedstawicieli, jednego trenera i jednego urzędnika administracyjnego

Kącik radiosłuchacza

Wybornie wywiązuje się P. R. z podjętego obowiązku zaznajomienia swego audytorium z celniejszymi utworami powieściopisarzy polskich. Na szczerą pochwałę zasługuje też przypomnienie ogółowi J. I. Kraszewskiego, który od czasu wielkich triumfów Sienkiewicza coraz bardziej był spychany na stanowisko jednego z twórców nie tyle utalentowanych, ile pracowitych. Z olbrzymiego jego dorobku coraz mniej dzieł cieszyło się popularnością. Jak to było niesłuszne, przekonało nas Polskie Radio, umieszczając w kwadransie prozy „Starostę Warszawskiego“. Powieść ta, której odczytywanie ukończył Wojciech Brydziński w przeddzień świąt, niejednego słuchacza zmusza do zrewidowania popularnego sądu o Kraszewskim, nie doceniającego jego wartości. Zalety jego pióra doskonale wyzyskał świetny lektor, którego słuchanie było (bez komplementów) prawdziwą ucztą dla miłośników literatury. Szkoda tylko, że godz. 8.55 rano, to nie czas na korzystanie z głośnika: o tej porze ludzie pracy mają co innego do roboty. Wprawdzie audycje te powtarzała Warszawa II o godz. 18.20, ale koliduje to z nadawanym przez Warszawę I programem lokalnym. Myślę, że przeniesienie kwadransa prozy na godziny przedwieczorne (jak to czyniono z „Kłosem Panny“ L. H. Morstina) byłoby znacznie lepsze.

Utrudnia to, sądzę, zbyt mocne uzależnienie się P. Radia od artystów teatralnych. Przyznaję, iż znalezienie tak dobrych lektorów, jak Kwiatkowska, Brydziński, Wyrzykowski, Składanek, nie jest rzeczą łatwą; ale jednak trzeba poczynić starania, by wyszukać i wyćwiczyć odpowiednie siły na użytek wyłącznie mikrofonu. Łatanie ekipy wykonawców spikerami do niczego nie prowadzi. Odczytywać zapowiedzi i komunikaty, to nie to samo, co grać na strunach uczuć, rozpiętych przez beletrystykę. Nawet tak doskonały spiker, jak p. Bocheński, obdarzony pięknym, metalicznym głosem i dykcją perełkową, w recytacjach nie tylko nie umie zdobyć się na uczuciowe modulacje, ale nie potrafi nawet utrzymywać okresów i dłuższych zdań na jednym poziomie. Monotonnie, jednakowo głos mu opada.

Nie tylko artystyczny skład pracowników P. Radia winien by ulec remontowi: tego samego wymaga dyrekcja programowa. Nie ma dnia bez zmian i niespodzianek.

Czyżby tak trudno było obmyślić i ustalić program na 7 dni?... Przed wojną zmiany bardzo rzadko się zdarzały, a przecież programy nie wiele mniej były od obecnych urozmaicone. Istniał plan stały, szczegółowo opracowany, którego się trzymano, chyba że istotnie zachodziła konieczność wprowadzenia aktualności w ostatniej chwili.

Dziś okazuje się, że taką „aktualnością z ostatniej chwili“ może się stać... „Frejc z siedmiu wysp“ Conrada.

W niedzielę, dn. 21 grudnia z wielkim zainteresowaniem oczekiwałem przerobionego na słuchowisko „Prawa mimikry“ Nowaczyńskiego. Ciekawość, jak poradziła sobie z tym zadaniem p. Serkowska, zatrzymała mnie w domu ze szkodą dla ważniejszej sprawy. Nadchodzi godzina 14.40 i oto dowiaduję się, że o „Prawie mimikry“ nie ma mowy, bo Radio musi na gwałt powtórzyć elaborat, wskazujący, jak się słuchowisk robić nie powinno. „Freję“ Conrada „zradiofonizowano“ (jak wiele innych t. zw. „słuchowisk“) w ten sposób, że po skreśleniu słów i ustępów nie koniecznie potrzebnych, rzecz dosłownie przepisano, pozostawiając główną rolę... autorowi. „Słuchowisko“ w trzech czwartych wypełnia opowiadacz. Resztę „odstawiają“ trzy trudne do odróżnienia głosy męskie i jeden kobiecy (b. dobra p. Tomaszewska). Gdyby nowelę jeszcze trochę „określono“ i dano do przeczytania któremu z dobrych lektorów, całość wypadłaby dziesięć razy lepiej pod względem artystycznym przy dziesięć razy mniejszych kosztach.

Najlepiej jednak byłoby trzymać się programu i w kraju, gdzie niesłowność jest chorobą nagminną, nie dawać złego przykładu lekceważeniem własnych zobowiązań.

J. S.